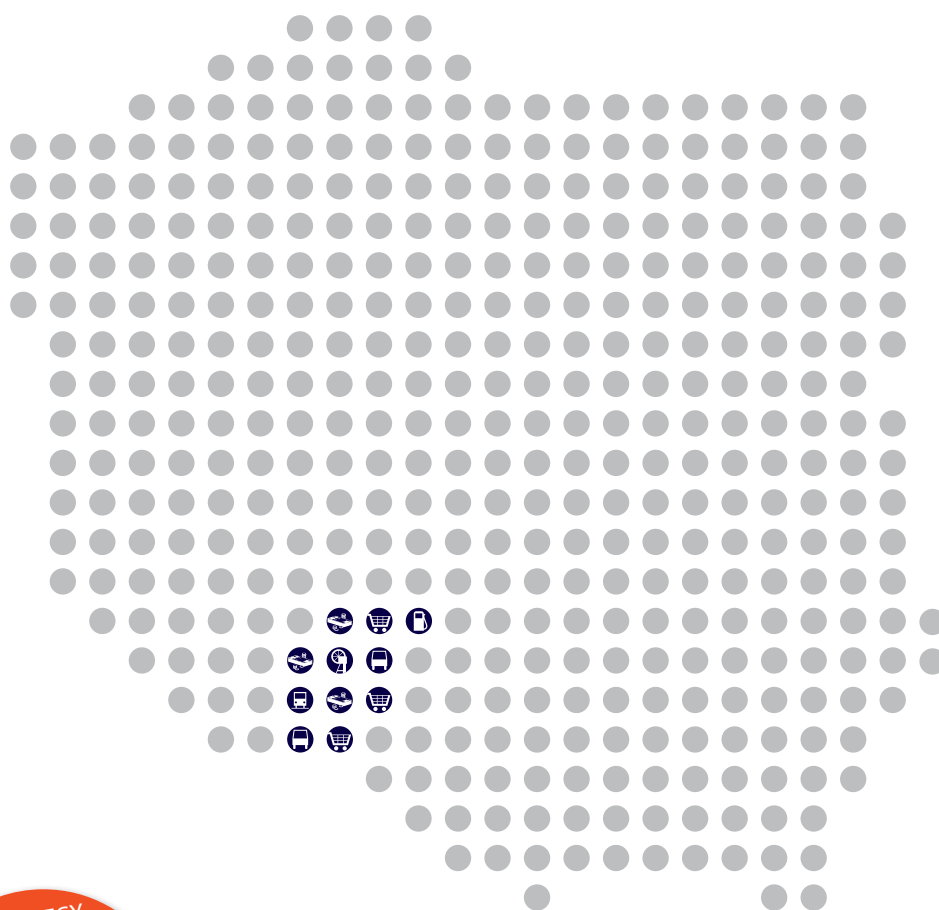


Przedsiębiorcy na Opolszczyźnie

FAKTY, LICZBY, PRZYKŁADY



POLSKA KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
LEWIATAN

Uwagi metodologiczne do części „Przedsiębiorcy na Opolszczyźnie”:

1. W kilku miejscach podano liczbę przedsiębiorstw zarejestrowanych w rejestrze REGON. Aktywna jest tylko połowa z nich, co zostało zaznaczone, zarówno w tekstach wprowadzających, jak i na karcie „Wszyscy jesteśmy przedsiębiorcami”. W przypadku danych powiatowych dostępne są tylko dane z REGONU, dlatego na karcie tej pokazano przede wszystkim firmy zarejestrowane w 2011 roku. Z badań GUS wynika, że większość z nich (ok. 75-80 procent) nadal działa od roku po rejestracji. Podano także liczbę firm zarejestrowanych w REGON w działach informatyka i komunikacja oraz ochrona środowiska, gdyż nie ma danych, ile z nich jest aktywnych.
2. Jako zasadę przyjęto jednakowe traktowanie przedsiębiorstw prywatnych i publicznych – każde z nich kierowane jest bowiem przez menedżera – przedsiębiorcę. Na karcie „Płaca ważniejsza od świadczeń” ze względu jednak na dostępność danych, skoncentrowano się na firmach prywatnych.
3. Na karcie „Miejsca pracy są w przedsiębiorstwach”, zgodnie ze stanem faktycznym i dostępnością danych, podając informacje działowe, zastosowano określenie „głównie sektor publiczny” i „głównie sektor prywatny”.
4. Starano się podawać informacje dotyczące całej populacji przedsiębiorstw, włącznie z firmami mikro. Tam gdzie nie było to możliwe, wykorzystano dane o firmach zatrudniających powyżej 9 osób. Zostało to zaznaczone w tekście.
5. W kilku przypadkach badań ogólnopolskich (karty: „Tysiące przedsiębiorczych kobiet” i „Odpowiedzialny biznes to my”) dostępne są tylko dane dotyczące makroregionów, a nie poszczególnych województw. Takie zostały przedstawione.
6. Raporty przedstawiają stan danych dostępnych na koniec października 2012 r.

Raporty zostały przygotowane w oparciu o następujące źródła: GUS, Eurostat, Centrum Badania Opinii Społecznej (badanie dla PKPP Lewiatan), GfK Polonia (badanie dla PKPP Lewiatan), materiały Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, MillwardBrown SMG KRC (badanie dla PARP), własne ankiety rozsyłane do urzędów i przedsiębiorstw. Te instytucje i firmy wykonały w dużej mierze obliczenia specjalnie dla nas, za co gorąco dziękujemy. Wykorzystano również m.in. listy 500 i 2000 „Rzeczpospolitej”, raporty Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, rankingi międzynarodowe, strategie województw, dane giełdy warszawskiej, raporty instytucji, stowarzyszeń i fundacji. W informacjach historycznych, dotyczących dziejów gospodarczych, podstawowym źródłem była Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski (Wiedza Powszechna), a w opisanii walorów turystycznych pomogły przewodniki „Polska Niezwykła” (Demart).

Uwagi do danych zawartych w raportach prosimy kierować na adres p.a.aleksandrowicz@gmail.com. Zostaną one sprawdzone, a ewentualne poprawki naniesione w raportach udostępnionych elektronicznie.

Uwaga do części „Biznes. Dobry wybór”:

Przygotowując sylwetki nagrodzonych przedsiębiorców staraliśmy się zawsze dotrzeć bezpośrednio do osób nagrodzonych przez Kapitułę. Nie w każdym przypadku się to udało, ale w takich sytuacjach laureaci wskazywali osobę, z którą rozmawialiśmy na temat firmy i zwycięzcy/ców konkursu „Biznes. Dobry wybór”. W kilku przypadkach sylwetki zostały opracowane na podstawie powszechnie dostępnych informacji, m.in. publikacji prasowych i stron internetowych firm.

ISBN 978-83-61796-95-4
Copyright © PKPP Lewiatan

Wersję elektroniczną publikacji można pobrać ze strony www.wizerunekprzedsiębiorcow.pl.

Publikacja przygotowana w ramach projektu „Poprawa wizerunku przedsiębiorców” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Autorzy

ZESPÓŁ PKPP LEWIATAN: Kuba Giedroń (redaktor prowadzący), Joanna Zaręba, Zbigniew Gajewski.

RAPORT „PRZEDSIĘBIORCY NA OPOLSZCZYŹNIE”: Beata Gąsiorowska (infografika), Anna Rejer (gromadzenie i przetwarzanie danych, zarządzanie ankietami), Grzegorz Brodowski (projekt okładki, layout, DTP), Lech Mazurczyk (koncepcja i wykonanie modelowych infografik), Piotr Aleksandrowicz (koncepcja całości, teksty i kierownictwo zespołu).

BIZNES. DOBRY WYBÓR ORAZ OPRACOWANIE PUBLIKACJI: Wydawnictwo Tartak Wyrzów (www.tartakwyrzow.com.pl), Magdalena Tokarska-Romańska (redakcja), Krzysztof Machocki, Anna Maria Sobocińska, Marta Pisarska, Julian Tomala (teksty), Radosław Pasterski (zdjęcia laureatów), Aneta Siwiec (fotoedycja), Adam Dziewicki (layout, skład folderu), Wojciech Romański (koordynacja produkcji).



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Przedsiębiorcy na Opolszczyźnie

RAPORT NA TEMAT WKŁADU PRZEDSIĘBIORCÓW
W ROZWÓJ WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

PREZENTACJE LAUREATÓW KONKURSU
„BIZNES. DOBRY WYBÓR”

Grudzień 2012 r.



Szanowni Czytelnicy,



Oddajemy w Państwa ręce wyjątkowe wydawnictwo – pierwsze w Polsce opracowanie na temat roli przedsiębiorstw i przedsiębiorców w rozwoju województwa. Dane w raporcie zostały zaprezentowane w prosty i bardzo obrazowy sposób. Ich analiza nie wymaga wykształcenia ekonomicznego. Mówimy o rzeczach kluczowych dla gospodarki, ale przede wszystkim ważnych dla mieszkańców – o płacach, miejscach pracy, ochronie środowiska itd. Wreszcie każdy mieszkaniec Polski ma dostęp do materiału, który może samodzielnie analizować i wyrobić sobie zdanie, jaką rolę pełnią przedsiębiorcy w Polsce.

Raport został opracowany przez czołowych dziennikarzy ekonomicznych. Zespół pod przewodnictwem red. Piotra Aleksandrowicza wykonał ogromną pracę. Powstało łącznie 17 raportów – dla każdego województwa oraz zbiorczy raport ogólnopolski. Łącznie wykorzystano w nich ponad 30 tysięcy danych! Prace nad nimi trwały pół roku. Myślę, że efekt jest imponujący.

Choć od transformacji gospodarczej minęło już ponad 20 lat, nikt dotychczas nie pokusił się o przygotowanie takiego opracowania. Tym bardziej jego znaczenie jest ogromne. Zachęcam media, samorządy i polityków do wykorzystywania zawartych w raporcie danych i analiz, a także nauczycieli do propagowania tej wiedzy wśród uczniów.

Drugą część tego wydawnictwa stanowią sylwetki laureatów konkursu „Biznes. Dobry wybór”, zorganizowanego przez Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Wśród nich odnajdą Państwo „twarze biznesu” swojego regionu. Ich dokonania i sukcesy pokazują, że bycie przedsiębiorcą to dobry wybór. Im więcej takich prężnych firm w województwie, tym większe szanse na jego rozwój, a w konsekwencji korzyści dla mieszkańców. Warto zatem wspierać przedsiębiorców w ich rozwoju, bo to inwestycja, która opłaca się każdemu.

Zapraszam do lektury!

Henryka Bochniarz

Bochniarz
 Prezydent Polskiej Konfederacji
 Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Przedsiębiorcy na Opolszczyźnie



Gospodarka to, po pierwsze, przedsiębiorcy. To oni tworzą miejsca pracy, płacą większość podatków, inwestują. Państwo nie mogłoby realizować swoich celów, gdyby nie było biznesu. I choć brzmi to może górnolotnie, jest faktem, że Polska rozwija się dzięki przedsiębiorcom. W województwie opolskim aktywnych przedsiębiorców jest prawie 40 tysięcy. Atlas ten zawiera 16 kart, na których setki informacji, map, liczb i wykresów pokazują, jaka jest skala ich działania.

Popatrzmy najpierw, jak sytuuje się województwo opolskie na mapie Polski. Mamy przemysł o średniej wydajności na zatrudnionego, znacznie lepiej jest z wydajnością w budownictwie. Mamy dość duże, efektywne gospodarstwa rolne i sporo spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Mamy wiele zabytków i atrakcyjne turystycznie sztuczne jeziora, a nad nimi malownicze góry. I wszędzie tysiące przedsiębiorczych ludzi.

Ale przedsiębiorczość na tym terenie nie zaczęła się w III Rzeczypospolitej. Historia Opolszczyzny to przede wszystkim historia Opola, Nysy i kilku innych miast. Opole już w XII wie-

ku było ośrodkiem handlowo-rzemieślniczym na szlaku z Wrocławia do Krakowa. Handlowano solą, ołowiem i sukniem. W XVII wieku podupadło i podobnie jak w wielu innych przypadkach odrodzenie nadjechało wraz z pociągami. Linie kolejowe do Wrocławia i na Górny Śląsk otwarto w latach 1843–1845. Wtedy też zaczął się rozwijać przemysł cementowy. Na przełomie XIX i XX wieku powstało

kilka polskich banków, uniezależniając opolskich Polaków od instytucji niemieckich.

Nysa z kolei rozwinęła się jako ośrodek handlowy na szlaku z Pragi do Wrocławia. Sprzyjało temu prawo składu na wino węgierskie. W XVIII i XIX wieku powstały manufaktury sukienne i browary. I jeszcze Brzeg – miasto równie jak Nysa starożytne, które wzbogaciło się na poborze ceł,

Opolskie w pigułce	Polska	województwo opolskie
Przyrost naturalny na 1000 ludności	0,3	-1
Produkt krajowy brutto na mieszkańca w 2009 roku, w zł	35 210	28 761
Produkcja sprzedana przemysłu na 1 zatrudnionego, w zł	438 819	358 996
Produkcja sprzedana budownictwa na 1 zatrudnionego, w zł	394 783	382 824
Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw	3 604	3 187
Przeciętna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie, w ha	6,8	11,6
Podmioty gospodarcze w rejestrze Regon na 10 tys. ludności	1 013	948
Spółki handlowe z udziałem kapitału zagranicznego na 10 tys. ludności	19	14

ZRÓDŁO: GUS, DANE ZA 2011 R.

a potem jako wielki ośrodek handlu wołami z ziem ruskich, organizując największe na Śląsku jarmarki bydłowe. Takie są tradycje.

W 1990 roku do Polski powrócił system rynkowy. Mamy od 20 lat bezprecedensowy wzrost gospodarczy, powstały tysiące firm, dziesiątki tysięcy ludzi stały się przedsiębiorcami. Z jakim efektem? Popatrzmy na początek XXI wieku. W latach 2000-2011 wynagrodzenia realne zwiększyły się w Polsce o 32,9 procent, a liczba bezrobotnych zmniejszyła się z 2,7 mln do 2,0 mln. Sprzedaż detaliczna wzrosła o 30,7 procent. Przybyło 2,4 miliona mieszkańców (mamy ich 13,4 miliona). Eksport wzrósł sześciokrotnie do prawie 190 mld dolarów. Produkt krajowy brutto jest o ponad połowę wyższy niż w 2000 roku i ponad 2 razy wyższy niż u prognozy przemian. Inwestycje były w 2011 roku o 50 proc. wyższe niż w 2000 roku i 3,5 razy wyższe niż na początku transformacji. Jeszcze bardziej efektywne są porównania z 1990 rokiem. Na przykład wtedy wytwarzaliśmy 748 tysięcy telewizorów zaś w 2010 roku 26,4 miliona stojących się europejską potęgą.

A w poszczególnych regionach? Posłużymy się tylko jedną liczbą.

W 2000 roku produkt krajowy brutto na mieszkańca wynosił w województwie opolskim 16 194 zł. W 2009 (ostatnie dostępne dane) – 28 761 zł, czyli był o 78 proc. wyższy. Wzrost bardzo duży, nawet jeżeli uwzględnić ok. 28-procentową inflację w tym czasie. Przedsiębiorcy i firmy mają w tym decydujący udział.

Niektóre wydarzenia gospodarcze regionu w czasach III Rzeczypospolitej przedstawiamy poniżej w kalendarium. Ziemia Opolska nie należy jeszcze do czołówki gospodarczej w Polsce, ale miejscowi przedsiębiorcy mają tu wiele powodów do dumy.

Rozwija się rolnictwo, przemysł materiałów budowlanych, spożywczy, chemiczny, tworzyw sztucznych, części motoryzacyjnych. Tu ma siedzibę największe polskie biuro podróży Nowa Itaka. Znaczącymi eksporterami są Zakłady Azotowe w Kędzierzynie, Coroplast i Neapco, firmy mniej znane, ale z pierwszej 500-tki największych firm w Polsce. Co roku też kilka nowych zagranicznych firm lokuje tu swoje inwestycje, a setki innych zakładają i rozwijają polscy przedsiębiorcy. To pokazuje, że panuje tu duch przedsiębiorczości. Wystarczy spojrzeć, ile

firm działa w obszarze telekomunikacji i informatyki. Ponad 1300! Co roku o kilka punktów rozszerza się zasięg szerokopasmowego Internetu – dziś ma do niego dostęp 62,2 procent gospodarstw domowych, najczęściej w Polsce. Za każdym z tych wydarzeń i wskaźników stoją przedsiębiorcy i ich firmy.

Dodajmy, że również w rolnictwie mamy setki nowoczesnych gospodarstw rodzinnych, które są równie efektywne jak mikrofirmy przemysłowe czy usługowe.

Województwo opolskie ma szereg silnych stron:

- korzystne położenie przygraniczne i połączenie autostradowe do Niemiec, rozwinięta sieć kolejowa
- nowoczesne rolnictwo, zdywersyfikowany przemysł
- niezłe walory turystyczne – liczne zabytki
- relatywnie niskie koszty pracy
- wielokulturowość
- niski poziom zagrożenia ubóstwem

Są również słabe strony np. ujemny przyrost naturalny, głęboko ujemne saldo migracji, niskie nakłady inwestycyjne, brak większych ośrodków akademickich.

Gdzie zatem są szanse na rozwój gospodarczy Opolszczyzny? Zapewne w obszarach, które już są mocną stroną województwa: w przemyśle części motoryzacyjnych, chemicznym, materiałów budowlanych i spożywczych. W logistyce, ze względu na skomunikowanie z Europą Zachodnią. W wydajnym rolnictwie, agroturystyce i energetyce ze źródeł odnawialnych powiązanej z rolnictwem. W rankingu atrakcyjności inwestycyjnej województw Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową woj. opolskie jest na 11. miejscu, ale pod względem infrastruktury gospodarczej na 4., a dostępności transportowej i bezpieczeństwa powszechnego na 7. Szansą dla regionu jest transfer wiedzy i dochodów od opolskich emigrantów do Niemiec, a dla rodzimych przedsiębiorców – dość słabo rozwinięty sektor usług.

Nasz region może rozwijać się dalej głównie dzięki przedsiębiorcom, których dotychczasowe osiągnięcia i znaczenie dla regionu pokazujemy na kartach naszego atlasu. Zapraszamy do lektury.

PKPP LEWIATAN



Zamek w Mosznej

SKARBY I BIZNES

Turystyka jest jedną z większych szans dla ludzi przedsiębiorczych i całego regionu, bo jest... słabo rozwinięta. Według danych GUS zakwaterowanie i gastronomia przynoszą zaledwie 1,0 proc. wartości dodanej wytworzonej w dużych firmach w województwie opolskim. Ten wskaźnik powinien być wyższy, bo atrakcji turystycznych nie brakuje. Są zabytki, malownicze góry na granicy z Czechami, liczne sztuczne zbiorniki wodne. Góra Świętej Anny z bazyliką i sanktuarium została uznana przez prezydenta RP za pomnik historii, podobnie jak zespół kościoła farnego w Nysie. Jest malowniczy Paczków, zwany

polским Carcassonne, urokliwa Byczyna z zachowanym układem urbanistycznym z XIV wieku, Muzeum Wsi Opolskiej, czyli skansen z najstarszymi obiektami z XVII wieku. No i zamek w Mosznej z 365 pomieszczeniami oraz 99 wieżami i wieżyczkami – fanaberia pruskiego biznesmena Huberta von Thiele-Wincklera – zbudowany na przełomie XIX i XX wieku. Są także ciekawe obiekty związane z gospodarką. Na przykład żelazny most z huty Mała Panew w Ozimku. Tu powstała w 1754 roku jedna z pierwszych śląskich hut żelaza, a w 1789 r. prawdopodobnie

po raz pierwszy na ziemiach polskich wytopiono rudę żelaza z użyciem koksu zamiast węgla drzewnego. Wspomniany most jest pierwszym żelaznym wiszącym mostem w Europie, powstał w 1827 roku, ma 30 metrów długości. Huta działa do dziś, most jest na jej terenie, trzeba ubłagać strażników, żeby obejrzeć z bliska. Z kolei w Paczkowie mamy Muzeum Gazownictwa, z bardzo ciekawymi eksponatami dla fanów energetyki, między innymi lampami, piecami i gazomierzami, a także z eleganckim zapleczem noclegowym, co dobrze świadczy o lokalnej przedsiębiorczości.

FOT. MMARCOU/PHOTOGENICA

20 LAT MINĘŁO

1990

Reforma Balcero-wicza. Początki gospodarki rynkowej w Polsce

1993

Cementownię Góraźdże kupuje Heidelberg-Cement

1994

Remak debiutuje na warszawskiej giełdzie

1995

Denominacja złotego

1997

Powódź stulecia, Odra zalewa przemysłową dzielnicę Opola

1999

Powstaje województwo opolskie

2003

Otwarcie odcinków autostrady A4 przebiegającej przez województwo

2003

Mariusz Jańczuk i Leszek Szagaj po nieudanym połączeniu ze szwedzkim Vingiem odkupują od zagranicznych właścicieli swoje biuro podróży Itaka. Powstaje Nowa Itaka, dziś największe biuro podróży w Polsce

2006

Nieudana prywatyzacja Zakładów Azotowych Kędzierzyn

2010

ArcelorMittal przejmuje największą polską koksownię w Zdzeszowicach

2010

W Krasiejowie otwarty zostaje Jura Park

2010

Zakłady Przemysłu Cukierniczego Otmuchów debiutują na giełdzie w Warszawie

2011

Izostal SA wchodzi na giełdę w Warszawie

2012

Podpisanie umów na budowę dwóch nowych bloków energetycznych (1800 MW) w elektrowni Opolo (wartość kontraktu: 11,5 mld zł)

ROZWIJAMY SIĘ

173 tony złota



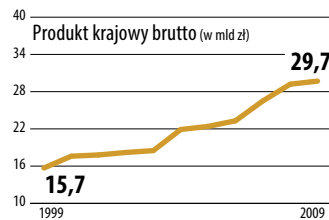
W ciągu ostatnich trzech lat produkt krajowy wzrósł o blisko 10 proc. Trzy czwar-te z niego powstaje w gospodarce, w sferze budżetowej – jedna czwar-ta. Dostrzegają to mieszkańcy Opolszczyzny, 63 proc. z nich zgadza się ze stwierdzeniem, że to przedsiębiorcy wytwarzają większość dochodu Pol-ski. W naszym województwie powsta-je 2,2 proc. polskiego PKB.

Województwo opolskie nie jest tak bogate jak Mazowsze z Warszawą, ale nasz dystans do Europy stale się zmniejsza. W 2003 roku produkt kra-jowy w Polsce na głowę mieszkańca, liczony według siły nabywczej, wyno-sił mniej niż 50 procent średniej w Unii Europejskiej. W 2011 roku już 65 pro-cent i można być pewnym, że w 2012 roku wskaźnik ten znowu się zwiększy.

Produkt krajowy jest bardzo ważny, ale dla jakości życia istotne są także in-frastruktura czy walory natury. W tych kategoriach woj. opolskie ma dobrą pozycję na tle innych regionów.

Nasz produkt krajowy wart jest tyle co

W woj. opolskim w latach 1999–2009 PKB wzrósł o:



89,4 proc.

30 mld zł to równowartość:

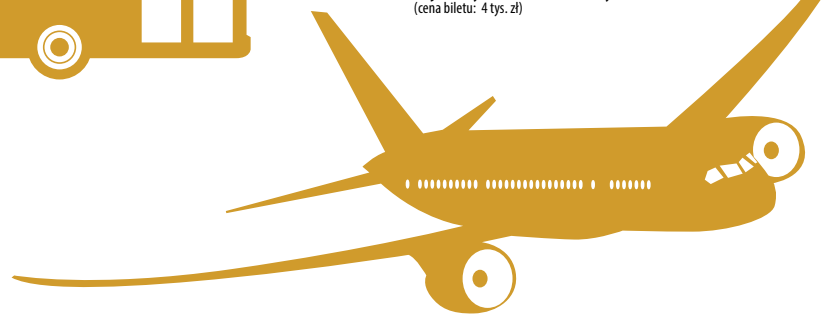
41 803

autobusów miejskich Solaris Urbino 12
(koszt 1 autobusu to około 700 tys. zł)



7 420 000

najtaniejszych biletów lotniczych dookoła świata
(cena biletu: 4 tys. zł)



115 441

mieszkań w Opolu
(cena 60-metrowego mieszkania to 257 tys. zł)



482 288

samochodów Opel Astra
(sztuka za 61 450 zł)



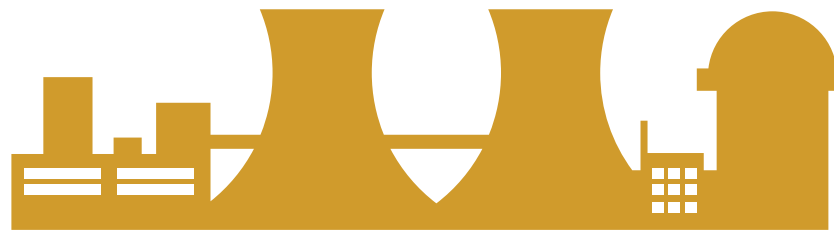
9893 mln

butelek piwa
(cena butelki: 3 zł)



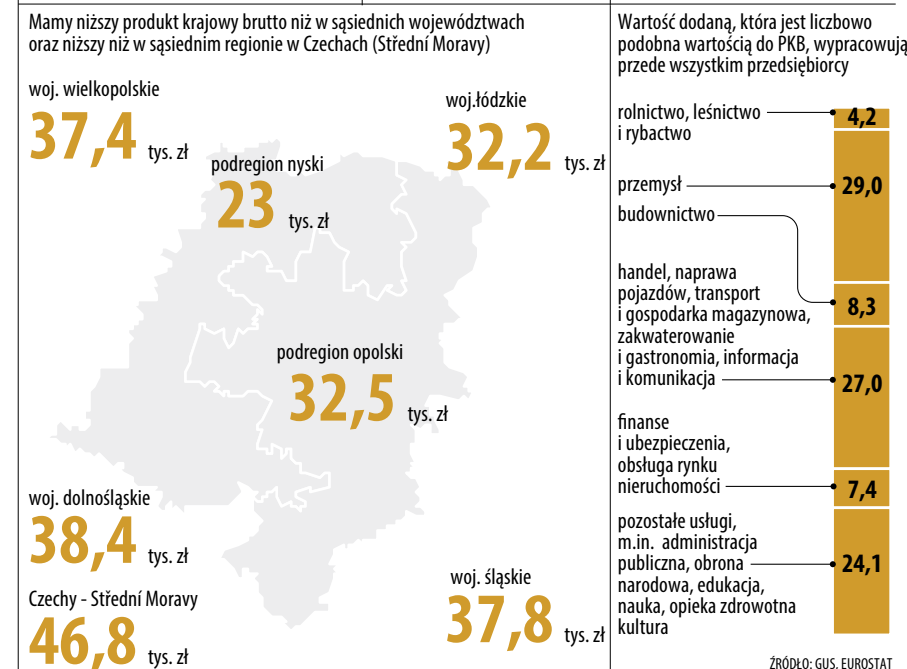
ale mniej niż koszt pierwszej elektrowni atomowej w Polsce, który wyniesie około

42 mld zł



ŹRÓDŁO: OBLICZENIA WŁASNE

Produkt krajowy na mieszkańca w woj. opolskim wynosi już	Przedsiębiorcy wypracowują	Opolski PKB stanowi
28,8 tys. zł	3/4 całego produktu krajowego	2,2 proc. PKB Polski



1. W firmach powstaje trzy czwarte produktu krajowego
2. 63 proc. osób na Opolszczyźnie docenia wkład przedsiębiorców w zamożność kraju
3. Produkt krajowy przypadający na mieszkańca wzrósł o 10 procent w ostatnich trzech latach

WSZYSZY JESTEŚMY PRZEDSIĘBIORCAMI

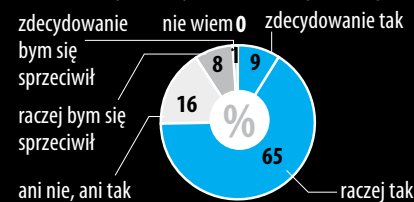
Województwo opolskie ma ogromny potencjał przedsiębiorczości: 5,4 tys. spółek prawa handlowego i 6,4 tys. cywilnych, ponad 72 tys. osób fizycznych, które zarejestrowały działalność gospodarczą. W 2011 roku ok. 6,8 tys. osób rozpoczęło swoją przygodę z biznesem.

Nie zawsze odnoszą sukces. Działalność gospodarcza z natury związana jest z ryzykiem. Błędy w zarządzaniu, nietrafiony produkt, zbyt silna konkurencja, która nie wpuści na rynek debiutanta – wszystko to sprawia, że co druga nowa firma zamyka działalność w ciągu pierwszych trzech lat istnienia.

Co wtedy? Jak powiedział Henry Ford: „Porażka to po prostu okazja, by zacząć od początku, tym razem inteligentniej”.

Mimo problemów działalność w biznesie jest dobrze postrzegana. Większość mieszkańców woj. opolskiego chciałaby, aby ich syn czy córka zostali przedsiębiorcami.

Czy poparlibyście decyzję swojego dziecka, gdyby zamierzało zostać prywatnym przedsiębiorcą?



ZRÓDŁO: BADANIA OPINII O PRZEDSIĘBIORCACH. GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN STYCZEŃ 2012

W naszym województwie codziennie rejestrowanych jest 27 firm

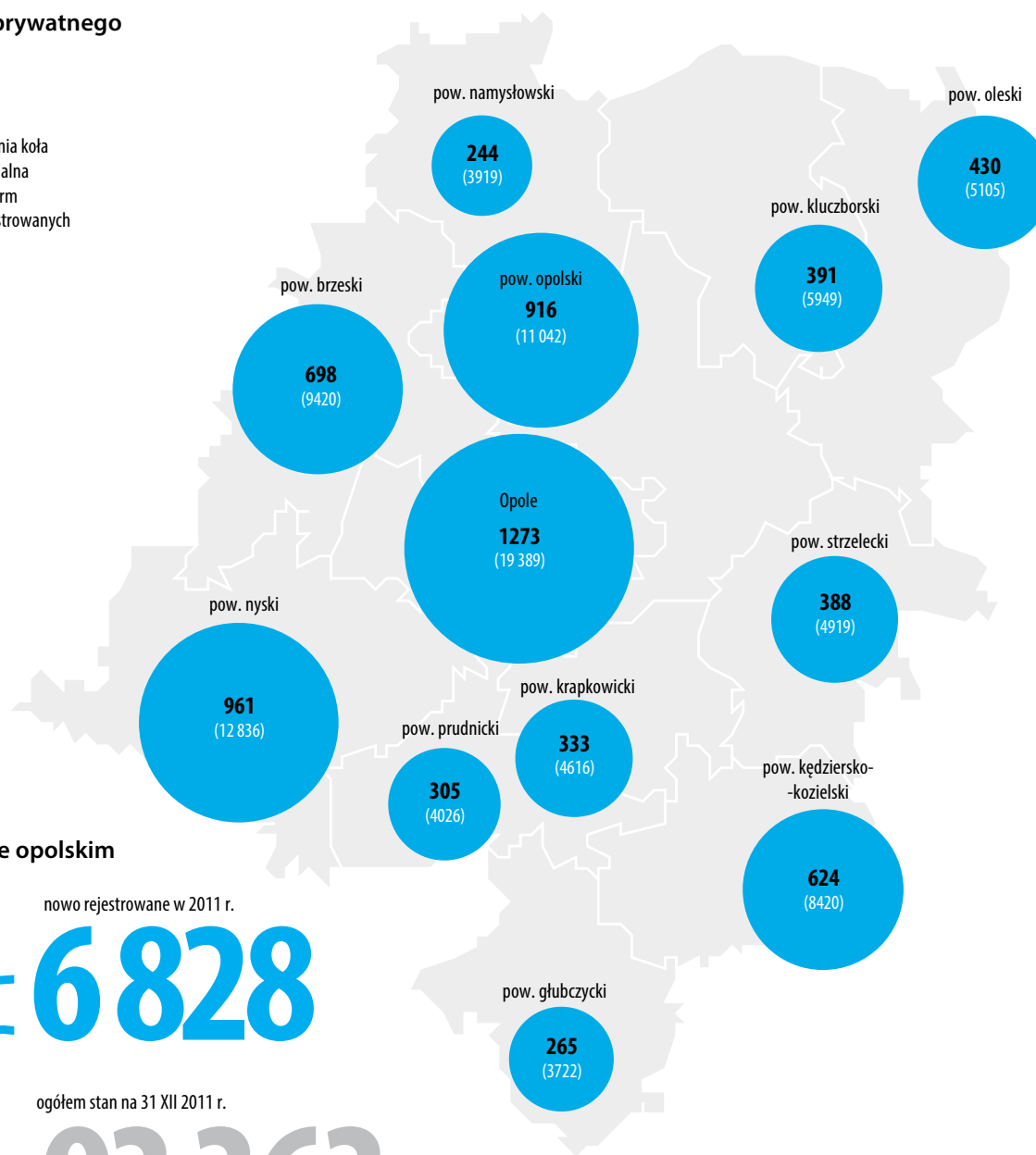
Firmy z sektora prywatnego w powiatach (2011 r.)

nowo rejestrowane

244 (3919)

powierzchnia koła proporcjonalna do liczby firm nowo rejestrowanych

w nawiasie podano liczbę firm ogółem



Firmy prywatne w województwie opolskim

nowo rejestrowane w 2011 r.

6 828

ogółem stan na 31 XII 2011 r.

93 363

1. Co tydzień w regionie rejestrowanych jest 135 firm
2. Po trzech latach połowa nowych firm w Polsce nadal istnieje i się rozwija
3. W regionie jest 22 razy więcej podmiotów prywatnych niż publicznych

Czyli jeden podmiot gospodarczy powstaje co 18 minut*

* zakładając, że rejestracja jest możliwa 5 dni w tygodniu, 8 godzin dziennie

W sumie na koniec 2011 r. w woj. opolskim zarejestrowanych było

97 560

podmiotów gospodarczych

W tym:

4,2 tys. w sektorze publicznym

93,4 tys. w prywatnym

Z badań GUS wynika, że aktywnych firm jest prawie 40 procent. W 2011 r. było ich 39 482, 95 procent z nich to małe i średnie firmy, najczęściej jedno- i dwuosobowe firmy.

Firmy aktywne w 2011 r.

mikroprzedsiębiorstwa (do 9 pracujących)

37 508

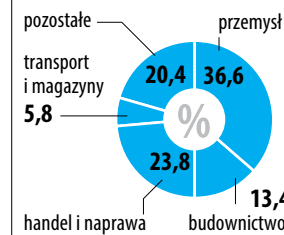
małe (10-49) 1295*

średnie (50-249) 361

duże (powyżej 249) 59*

Mamy 36 aktywnych firm na 1000 mieszkańców. We wszystkich pracuje 172 683 ludzi, średnio 5 osób w firmie.

Struktura pracujących w firmach aktywnych



Średnio każda firma miała w 2010 roku przychody

1,4 mln zł

od 0,4 mln zł w firmach mikro

do 228,2 mln zł w dużych przedsiębiorstwach

ZRÓDŁO: GUS - BANK DANYCH LOKALNYCH, DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW NIEFINANSOWYCH W 2010 ROKU

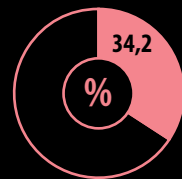
* DANE ZA 2010 R.

ZRÓDŁO: GUS

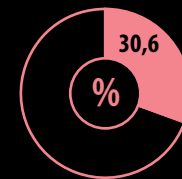
TYSIĄCE PRZEDSIĘBIORCZYCH KOBIEC



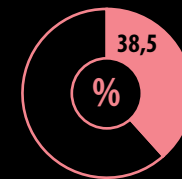
Udział kobiet wśród pracujących na własny rachunek w Polsce



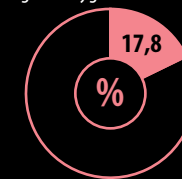
Udział kobiet wśród pracodawców w Polsce*



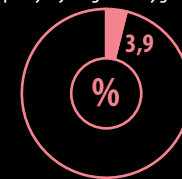
Udział kobiet wśród zakładających firmy w 2010 r.



Procent kobiet pracujących na własny rachunek powyżej 50 godzin tygodniowo



Procent kobiet-pracowników najemnych pracujących powyżej 50 godzin tygodniowo



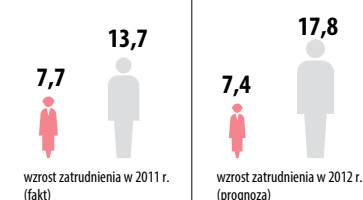
* KOBIECY PRACUJĄCE NA WŁASNY RACHUNEK, ZATRUDNIAJĄCE PRACOWNIKÓW

ŹRÓDŁO: GUS, AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA LUDNOŚCI POLSKI, IV KW. 2011; DANE OGÓLNOPOLSKIE

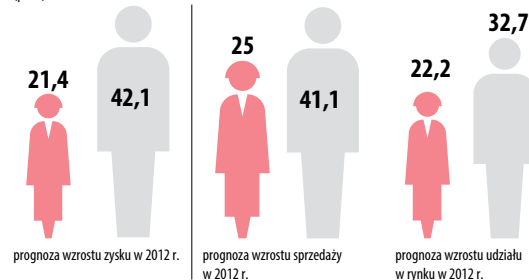
Kobiet-szefów firm jest

Firmy zarządzane przez kobiety w porównaniu z „męskimi”

...są ostrożniejsze przy przyjmowaniu nowych pracowników (proc.)

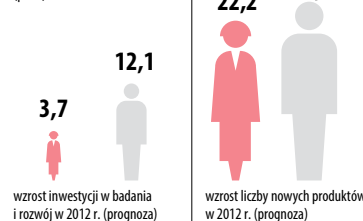


...ostrożnie oceniają i prognozują wzrost zysków i sprzedaży (proc.)

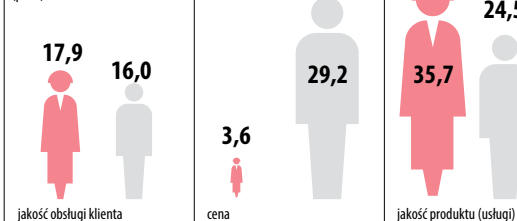


Unikatowe badania CBOS dla PKPP Lewiatan przeprowadzone w 2012 r. Próba obejmowała w całej Polsce 1500 przedsiębiorstw mikro, małych i średnich, w których wyodrębniono firmy „kobięce” (ich szefami lub właścicielami są kobiety) i „męskie”.

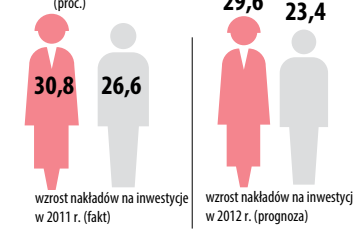
...planują niższe inwestycje w innowacje, nowe technologie i zapowiadają mniej nowych produktów (proc.)



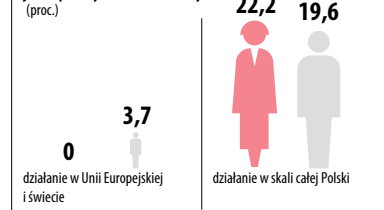
...są też bardziej niż „męskie” zorientowane na jakość obsługi klienta i jakość produkcji, mniej zaś na cenę. Najważniejszy czynnik konkurencyjny w horyzoncie dwóch, trzech lat: (proc.)



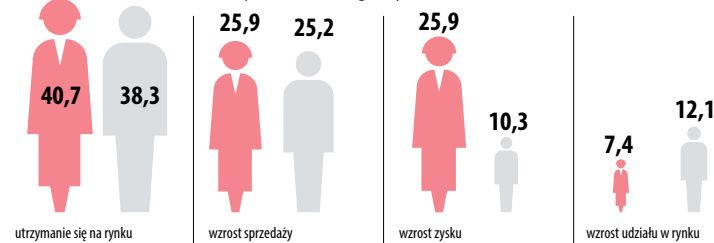
...ale są bardziej ambitne w inwestycjach modernizujących i zwiększających moce produkcyjne (proc.)



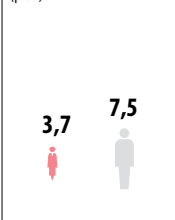
...natomiast są mniej zorientowane na ekspansję międzynarodową niż „męskie”. Odsetek firm wskazujących jako priorytet biznesowy: (proc.)



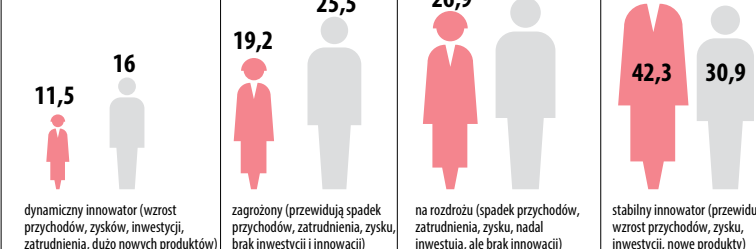
...są bardziej zorientowane na utrzymanie się na rynku, wzrost sprzedaży i wzrost zysku, mniej zaś na wzrost udziału w rynku. Cel strategiczny: (proc.)



Wyraźnie ostrożniej korzystają z kredytów (proc.)



Efekt - wśród firm „kobięcych” mniej jest firm zagrożonych i dynamicznych, a sporo stabilnie innowacyjnych. Podział firm według typów: (proc.)



razy więcej niż pielęgniarek

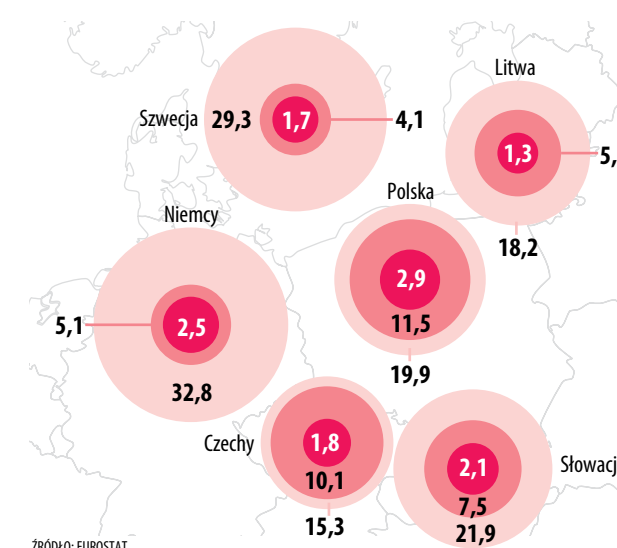
W woj. opolskim w zakładach opieki zdrowotnej i prywatnych praktykach pracują 4803 pielęgniarki (GUS, Zdrowie i ochrona zdrowia w 2010 r.). Z kolei z danych Eurostatu i GUS wynika, że na terenie

woj. opolskiego ok. 12,6 tys. kobiet kieruje przedsiębiorstwami, choćby jednoosobowymi. Podobnie zaskakujące jest porównanie z nauczycielkami. Otóż jest ich na Opolszczyźnie mniej niż przedsiębiorczych kobiet*.

* NAUCZYCIELI W WOJ. OPOLSKIM JEST PONAD 12,8 TYS., A PONIEWAŻ W EDUKACJI 3 NA 4 ZATRUDNIONE OSOBY TO KOBIECY, MOŻNA PRZYJĄĆ, ŻE NAUCZYCIELEK JEST OKOŁO 9,6 TYS. (GUS, OŚWIATA I WYCHOWANIE W ROKU SZKOLNYM 2010/2011).

W zestawieniu z naszymi sąsiadami mamy najwyższe odsetki kobiet-pracodawców i pań pracujących na własny rachunek w jednoosobowych firmach.

- Odsetek kobiet samozatrudnionych mających pracowników wśród kobiet pracujących ogółem (pracodawcy)
- Odsetek kobiet samozatrudnionych pracujących na własny rachunek (bez pracowników) wśród kobiet pracujących ogółem
- Odsetek kobiet samozatrudnionych mających pracowników wśród kobiet samozatrudnionych ogółem



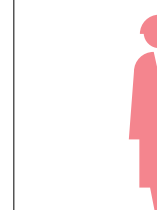
ŹRÓDŁO: EUROSTAT

W 3 opolskich spółkach giełdowych w zarządzie zasiada 1 kobieta.



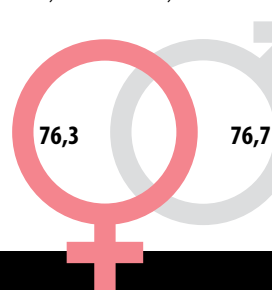
ŹRÓDŁO: GPW - WYLICZENIA WŁASNE

W radzie nadzorczej jednej z 3 spółek zasiada 1 kobieta.

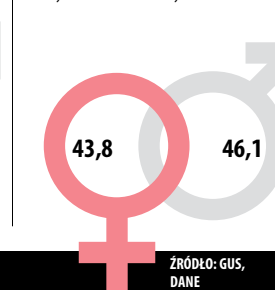


Wskaźniki przeżywalności dla firm założonych przez kobiety i mężczyzn są podobne (proc.)

Firmy założone w 2009 r. aktywne nadal w 2011 r.



Firmy założone w 2006 r. aktywne nadal w 2011 r.



ŹRÓDŁO: GUS, DANE OGÓLNOPOLSKIE

- Założycielką lub szefową co trzeciej firmy jest kobieta
- Panie dominują w ochronie zdrowia, edukacji, gastronomii, części usług
- Polki są bardziej przedsiębiorcze niż panie w Europie

POMNĄŻAMY NASZ MAJĄTEK

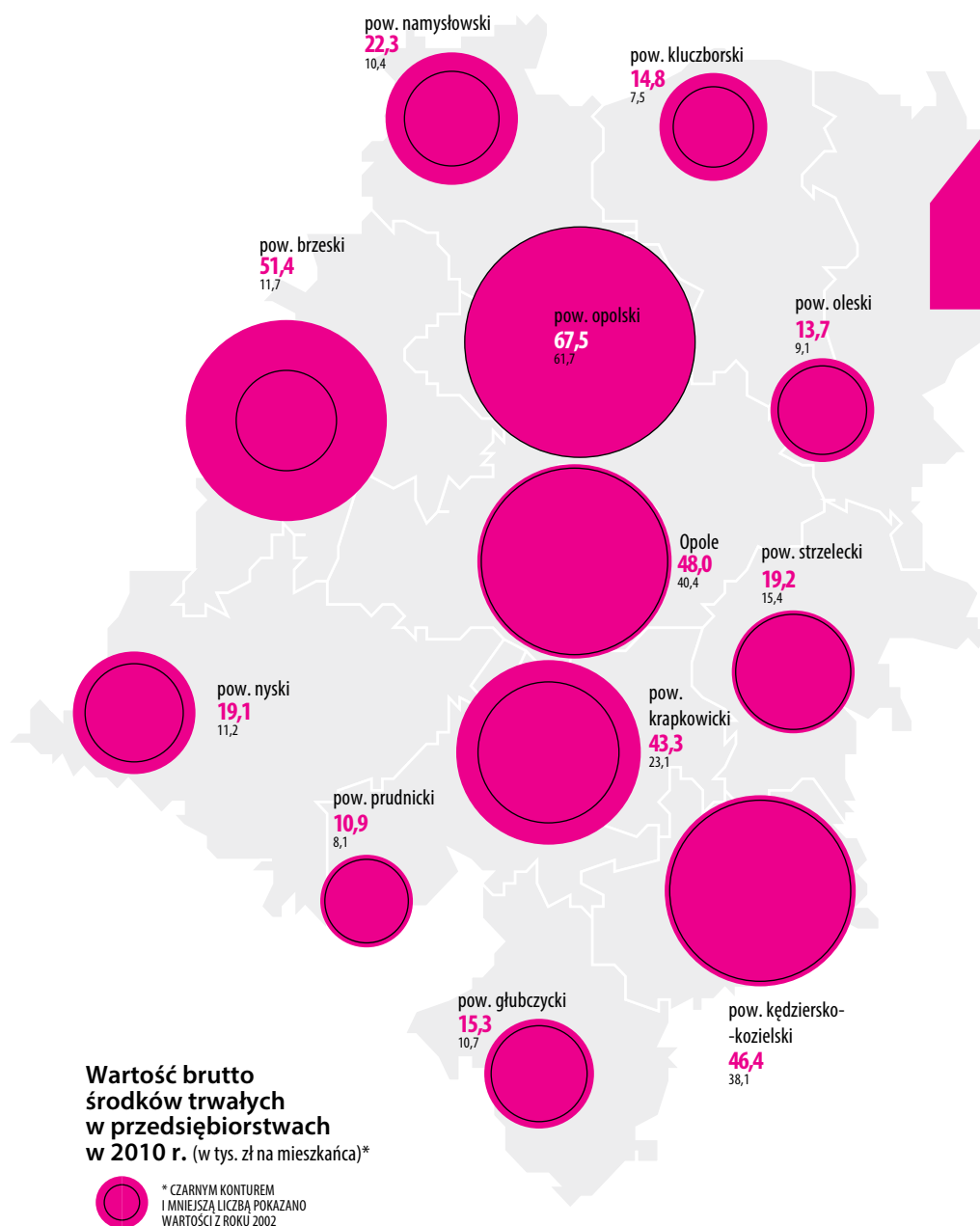
W województwie opolskim środki trwałe brutto miały w 2010 roku wartość 68 mld zł. Ponad połowa tego majątku należy do przedsiębiorców i przedsiębiorstw oraz rolników. Pozostała część to drogi, mosty, linie kolejowe, budynki publiczne, szkoły, szpitale, mieszkania.

Pewnie dlatego przedsiębiorców uważa się za zamożnych – tak sądzi 84 procent mieszkańców naszego regionu. To pogląd uprawniony w odniesieniu do średnich i dużych firm. Jednak znakomitą większość polskich przedsiębiorstw – ponad 95 procent – stanowią małe firmy, których majątek to często tylko komputer, biurko i samochód. Średnio majątek brutto mikrofirmy (do dziewięciu zatrudnionych) w Polsce wynosi 101 tys. zł.

Jest zatem dość skromny, ale przedsiębiorcy stale starają się go powiększać. Jak mówi właściciel Getin Holding Leszek Czarnecki: „Pieniądze są jedynie miernikiem skali sukcesu, a liczą się ambicja, porównywanie się do innych i inwestowanie w firmę”.

1. Majątek opolskich firm wzrósł o 39 proc. w ciągu 8 lat
2. Wynosi 35 tysięcy złotych w przeliczeniu na każdego mieszkańca regionu
3. W woj. opolskim mamy ponad 4 grosze zysku z każdej złotówki sprzedaży

Majątek firm w regionie dziś jest wart tyle co

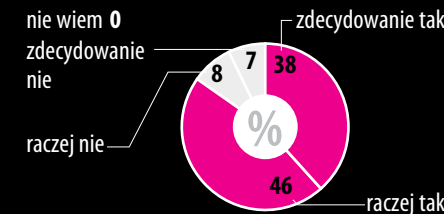


Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach w 2010 r. (w tys. zł na mieszkańca)*

* CZARNYM KONTUREM I MNIEJSZĄ LICZBA POKAZANO WARTOŚCI Z ROKU 2002.

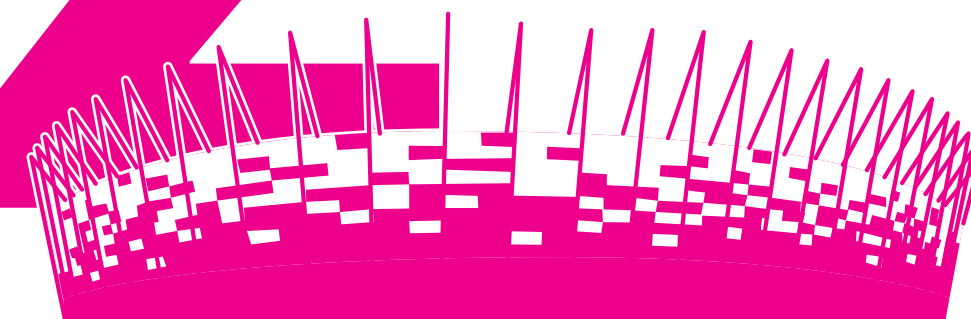


Czy typowy przeciętny przedsiębiorca jest osobą zamożną?



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012

Stadiony Narodowe



(wartość Stadionu Narodowego: 1,6 mld zł)

Środki trwałe w przedsiębiorstwach* – maszyny, budynki, urządzenia – są warte w naszym województwie	8 lat wcześniej wartość środków trwałych wynosiła tylko	Przez 8 lat wzrosły o:
36 mld zł	26 mld zł	39 proc.
* tylko firmy zatrudniające powyżej 9 pracowników		

Prawie	Aktywa trwałe netto tylko w firmach składających bilans i rachunek wyników mają wartość	Te aktywa to: środki trwałe 12,4 mld zł	środki trwałe w budowie 1,2 mld zł
5 mld zł	15,3 mld zł	w tym: grunty 0,9 mld zł	wartości niematerialne i prawne 0,1 mld zł
warte są środki trwałe w rolnictwie		budynki 6,3 mld zł	długoterminowe aktywa finansowe 0,9 mld zł
		urządzenia techniczne i maszyny 4,5 mld zł	pozostałe 0,6 mld zł
		środki transportu 0,5 mld zł	

Aktywa obrotowe mają wartość	W tym: należności krótkoterminowe 5,4 mld zł	Kapitały własne to już	Można by za nie zbudować
11 mld zł	zapasy 3,4 mld zł	14 mld zł	9 Stadionów Narodowych
	inwestycje finansowe krótkoterminowe 2,0 mld zł	Z każdej złotówki kapitału własnego wypracowujemy przychody 2,7 zł i 11 groszy zysku netto.	Wskaźnik rentowności obrotu wynosi 4,2 proc. Mamy więc 4,2 grosza zysku z każdej złotówki sprzedaży.
	pozostałe 1,0 mld zł		ŹRÓDŁO: GUS, DANE ZA 2010 R.

Środki trwałe na mieszkańca (w tys. zł) w 2010 r. **35** w 2002 r. **24,4**

Środki trwałe na mieszkańca w ciągu ośmiu lat wzrosły o **43,4 proc.**

ŹRÓDŁO: GUS, DANE DOTYCZĄ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH, W KTÓRYCH LICZBA PRACUJĄCYCH PRZEKRACZA DZIEWIĘĆ OSÓB

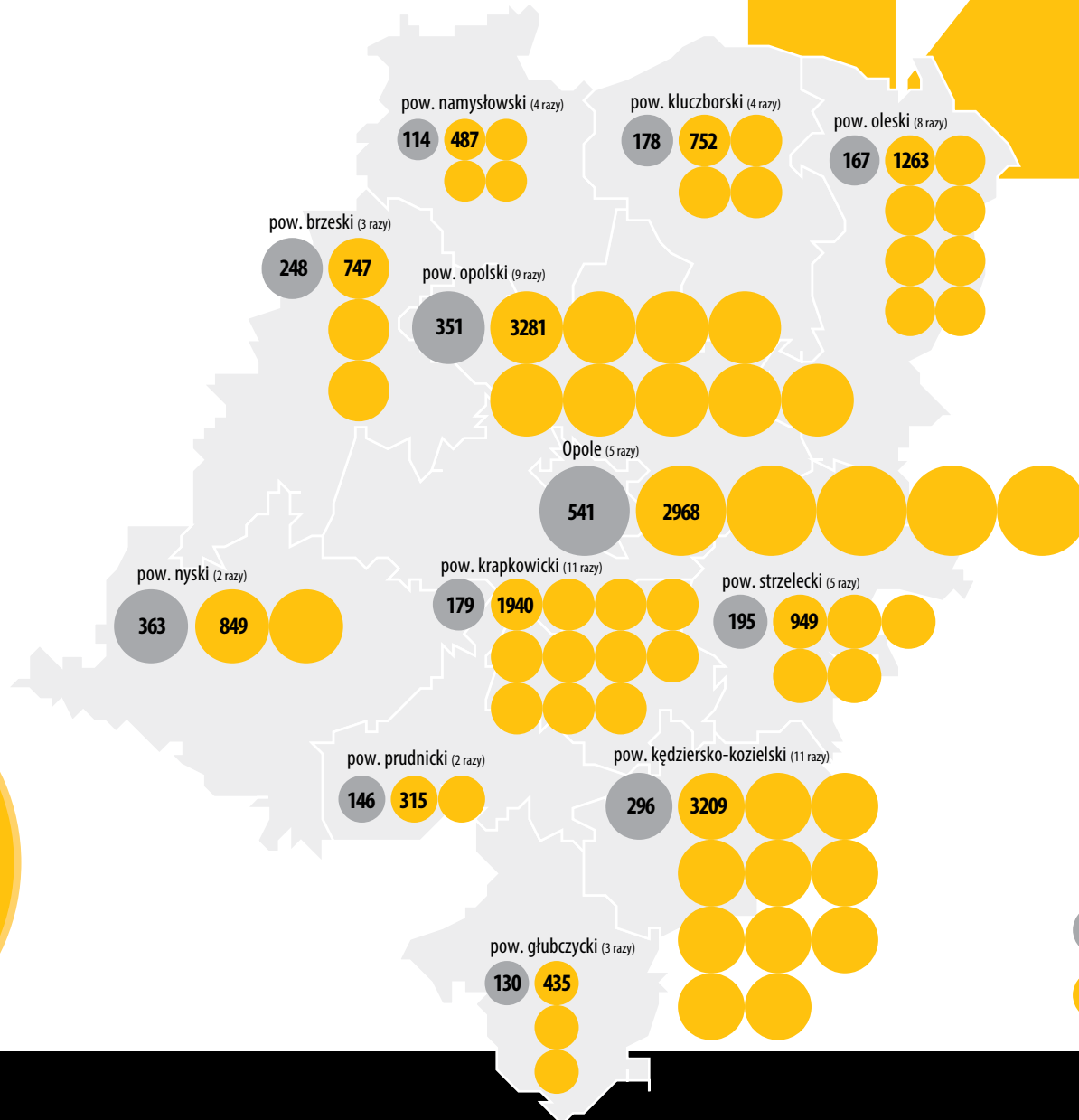
WIĘKSI NIŻ FIAT I PZU



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012 R.

Przychody firm w naszym regionie są

W większości powiatów woj. opolskiego produkcja sprzedana przemysłu jest wielokrotnie większa niż dochody samorządów.



● dochody gmin (w mln zł)
● produkcja sprzedana przemysłu w mln zł i jako wielokrotność dochodów gmin

1. Przychody firm w woj. opolskim wzrosły o 27 procent w ciągu siedmiu lat
2. Blisko 80 procent firm przynosi zyski
3. 59 procent mieszkańców regionu uważa, że jesteśmy pożyteczni dla społeczeństwa

50,1

mld zł wyniosły przychody firm w woj. opolskim



1,3

Są 1,3 razy większe niż w 2004 r.

Przedsiębiorcy wypracowali* 1,6 mld zł zysków



Zyski są o 0,5

procent mniejsze niż w 2005 r.

ŹRÓDŁO: GUS

razy większe niż dochody gmin

ŹRÓDŁO: LISTA 500 „RZECZPOSPOLITA”, GUS, OBLICZENIA WŁASNE

Są także większe od dochodów wielu firm znanych z działalności w całej Polsce

Grupa PZU (18,6 mld zł) 3 razy



Fiat Auto Poland (16,5 mld zł) 3 razy



PKO BP (16,2 mld zł) 3 razy



Orange Polska (14,9 mld zł) 3 razy



Auchan Polska (6,5 mld zł) 8 razy



Grupa Empik Media & Fashion (3,2 mld zł) 16 razy



ŹRÓDŁO: LISTA 500 „RZECZPOSPOLITA”, OBLICZENIA WŁASNE

PAČZKOWANIE KAPITAŁU



53

Wartość giełdowa naszych spółek jest

razy większa niż ich kapitał akcyjny

Tylko trzy spółki z województwa opolskiego notowane są na rynku podstawowym warszawskiej giełdy. Ostatnie lata były dla nich trudne. Nawet jeśli jak spożywczy Otmuchów czy usługowy Izostal zwiększają przychody, to po debiucie przyniosły na giełdzie straty. To efekt kryzysu finansowego i mniejszej skłonności inwestorów do ryzyka.

Najstarszą spółką giełdową woj. opolskiego jest Remak, który debiutował w 1994 roku. Jego akcje przyniosły inwestorom od debiutu 235 proc. zysku (patrz wykres notowań). Ponieważ na giełdę zdecydowały się wejść tylko trzy firmy z Opolszczyzny, dla porównania pokazujemy także największe firmy regionu nienotowane na giełdzie.

Obok rynku podstawowego na giełdzie istnieje także rynek NewConnect, przeznaczony dla młodych firm działających m.in. w sektorach nowych technologii. Ich aktywa to głównie walory intelektualne założycieli, pomysły i patenty. W woj. opolskim jest już pięć spółek notowanych na NewConnect.

30 czerwca 2012 r. wartość giełdowa spółek z woj. opolskiego notowanych na WGPW wynosiła

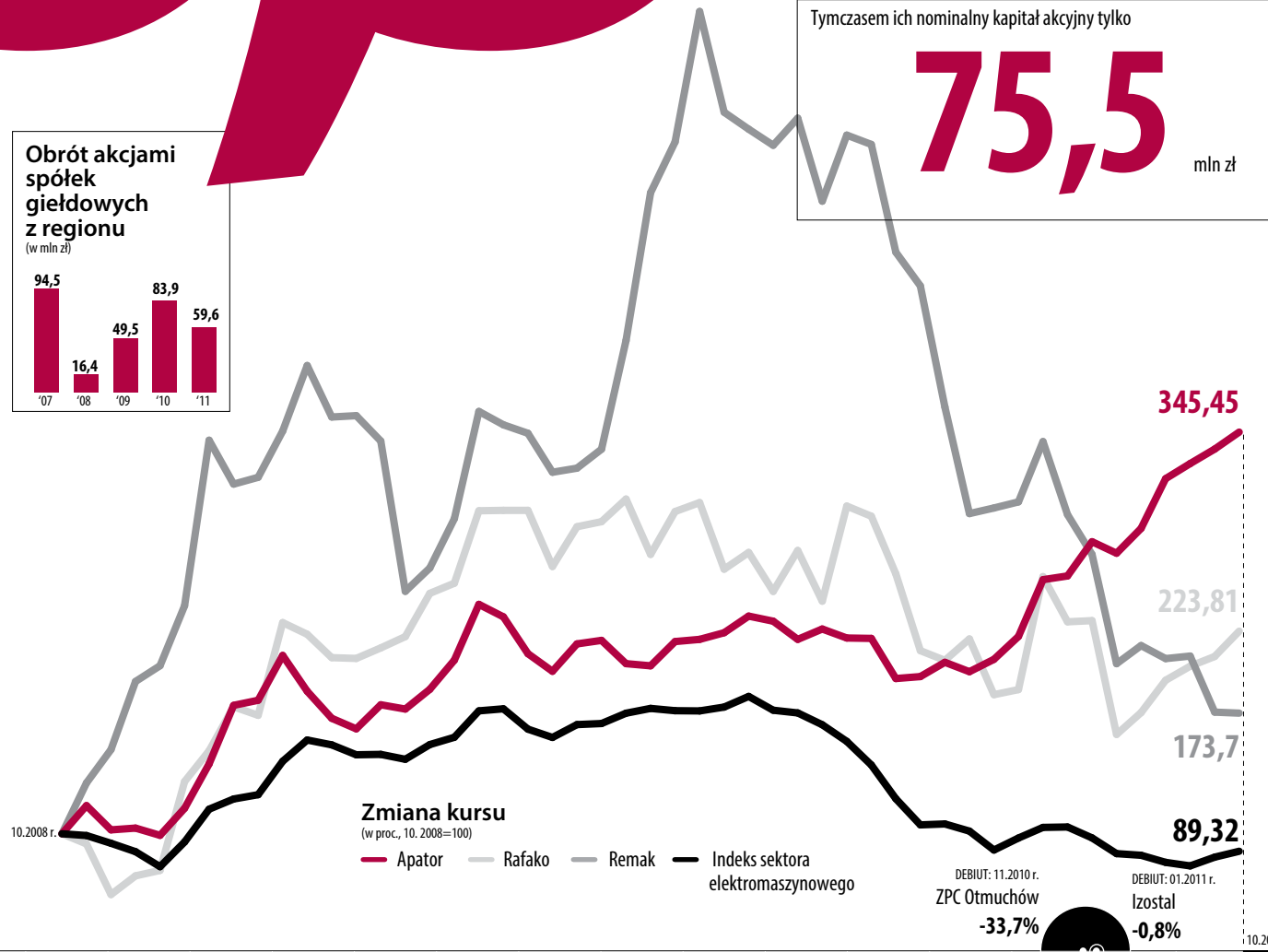
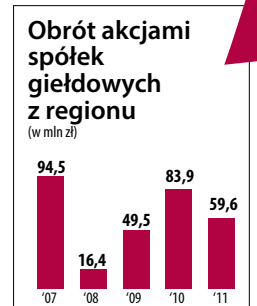
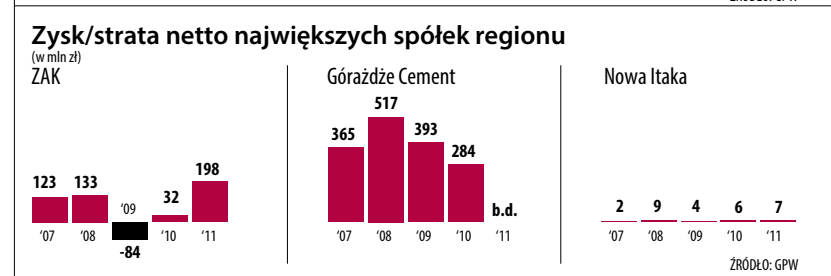
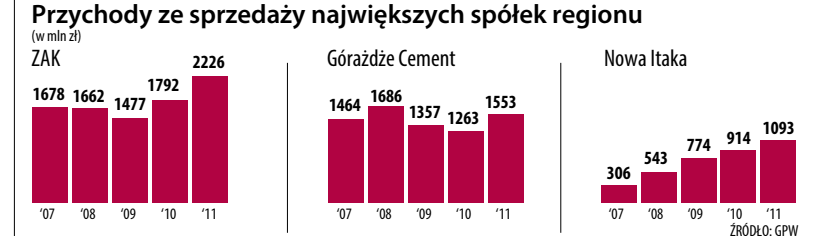
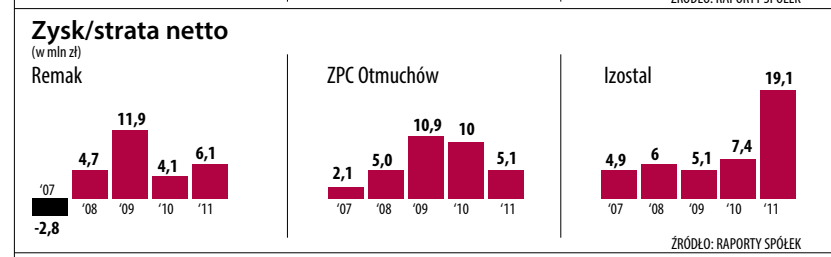
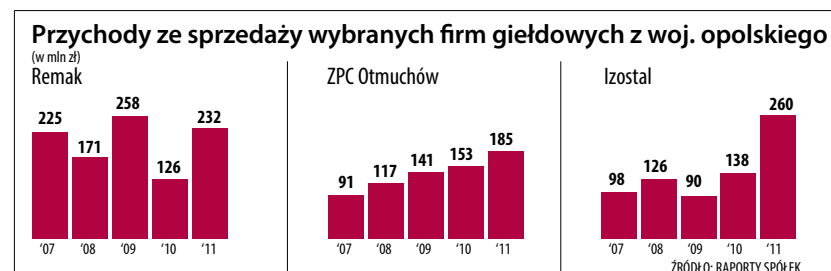
402,4

mln zł

Tymczasem ich nominalny kapitał akcyjny tylko

75,5

mln zł



1. Od debiutu na giełdzie Remak dał 236 proc. zysku
2. Wartość giełdowa opolskich spółek to 402 mln zł
3. 5 firm z woj. opolskiego weszło na giełdowy parkiet NewConnect

Najwyższą wartość rynkową ze spółek giełdowych regionu

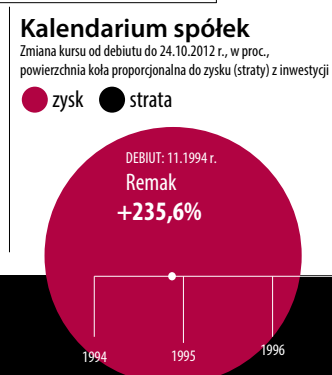
223

mln zł

Na rynku NewConnect notowanych jest

5

spółek z regionu

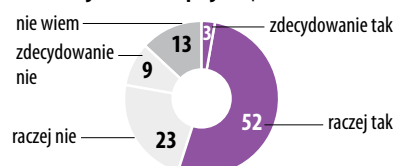


NAPRZÓD CZYLI INWESTYCJE

Inwestycje są najważniejsze dla rozwoju. Dlatego co roku przedsiębiorcy prywatni inwestują w województwie opolskim 2,5–3 mld zł. Ktoś powiedział, że droga do sukcesu w biznesie jest zawsze w budowie. To trafne powiedzenie, dosłownie i w przenośni.

Dlatego każdy przedsiębiorca inwestuje na miarę swoich możliwości finansowych. Przeciętna duża firma (powyżej 249 zatrudnionych) zainwestowała w Polsce w 2010 roku 22,3 mln zł, firma mikro (do 9 zatrudnionych) – 15,1 tys. zł.

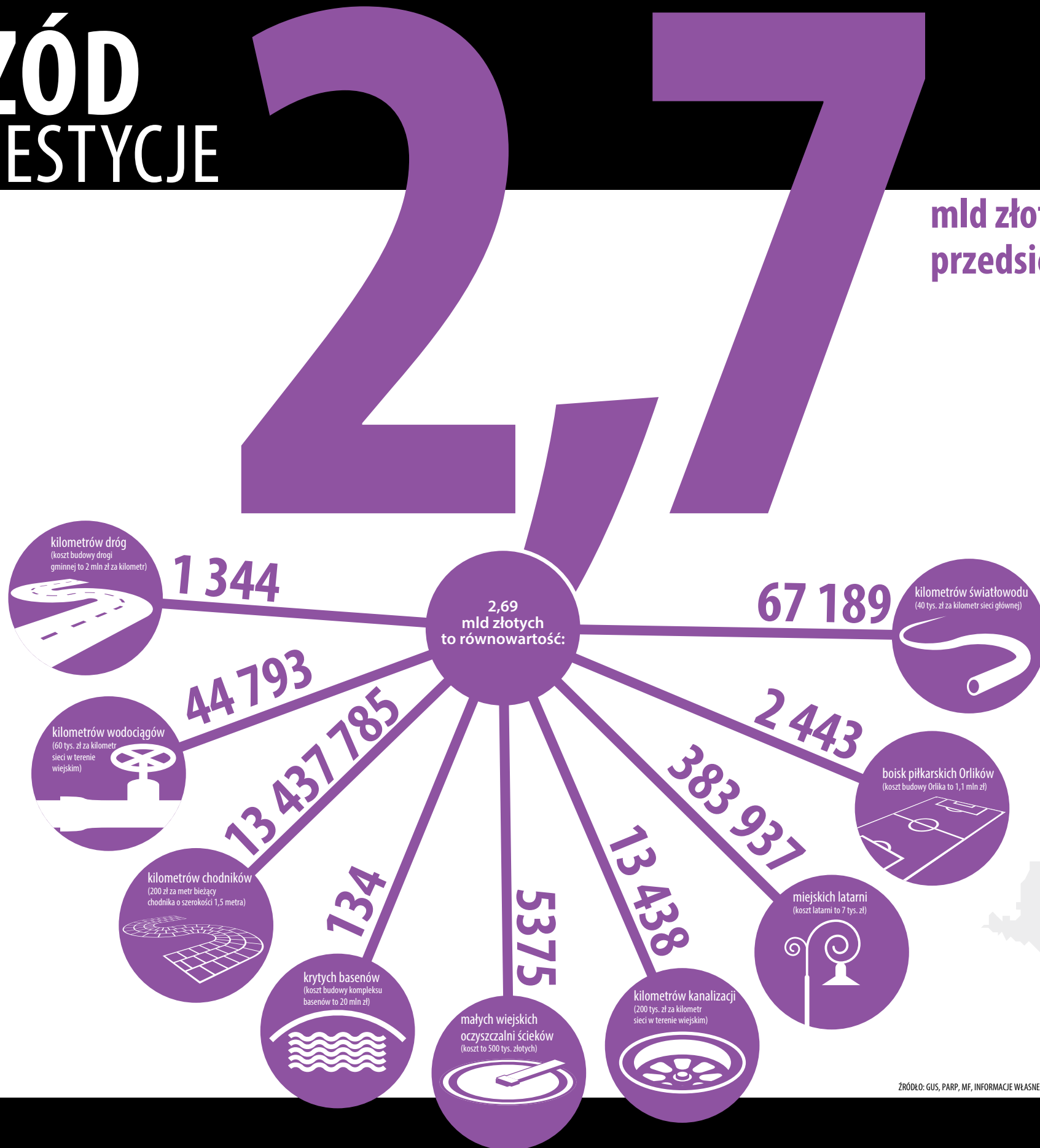
Prywatny przedsiębiorca inwestuje, ile może, w firmę, nawet kosztem własnej konsumpcji (w proc.)



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, STYCZEŃ 2012

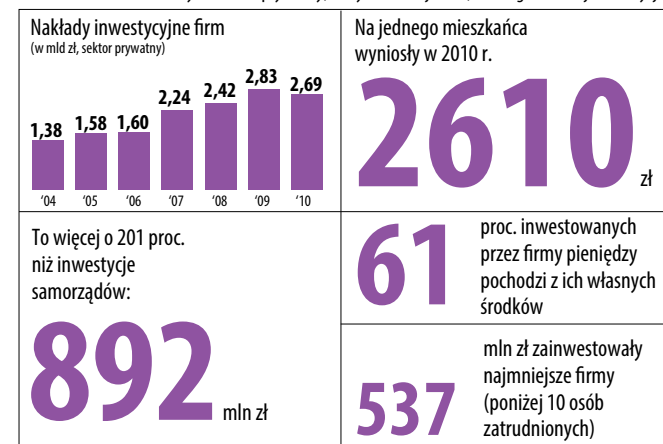
Mieszkańcy regionu doceniają to zaangażowanie. Jak widać na wykresie powyżej, 55 proc. z nich uważa wręcz, że prywatny przedsiębiorca inwestuje w firmę, ile może, nawet kosztem własnej konsumpcji.

1. Inwestycje biznesu są trzy razy większe niż samorządów
2. 61 proc. inwestycji przedsiębiorcy finansują ze środków własnych
3. Opolskie mikrofirmy w 2010 r. zainwestowały ponad 0,5 mld zł

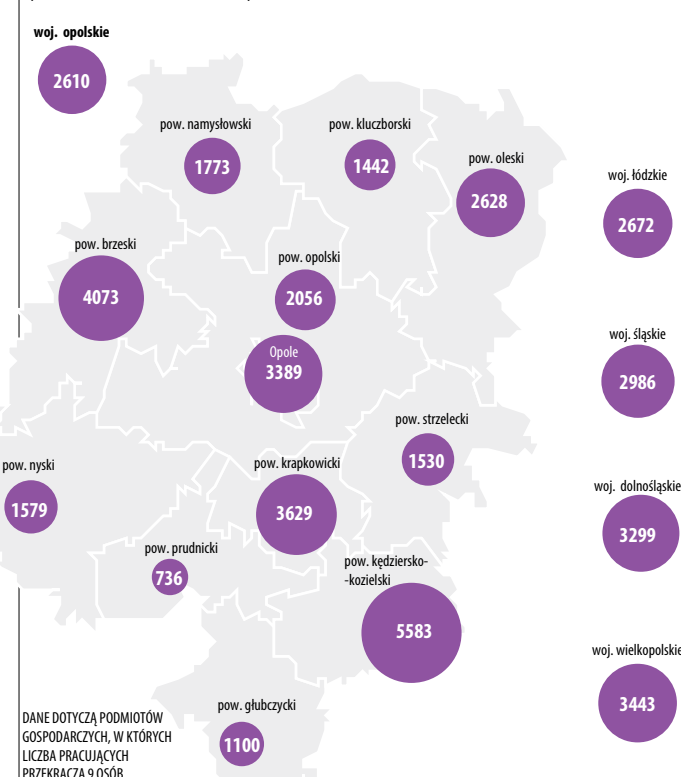


mld złotych zainwestowali w 2010 r. przedsiębiorcy w woj. opolskim*

* Tylko sektor prywatny, wszystkie sekcje PKD, według lokalizacji inwestycji



Nakłady inwestycyjne (w zł na mieszkańca w 2010 r.)



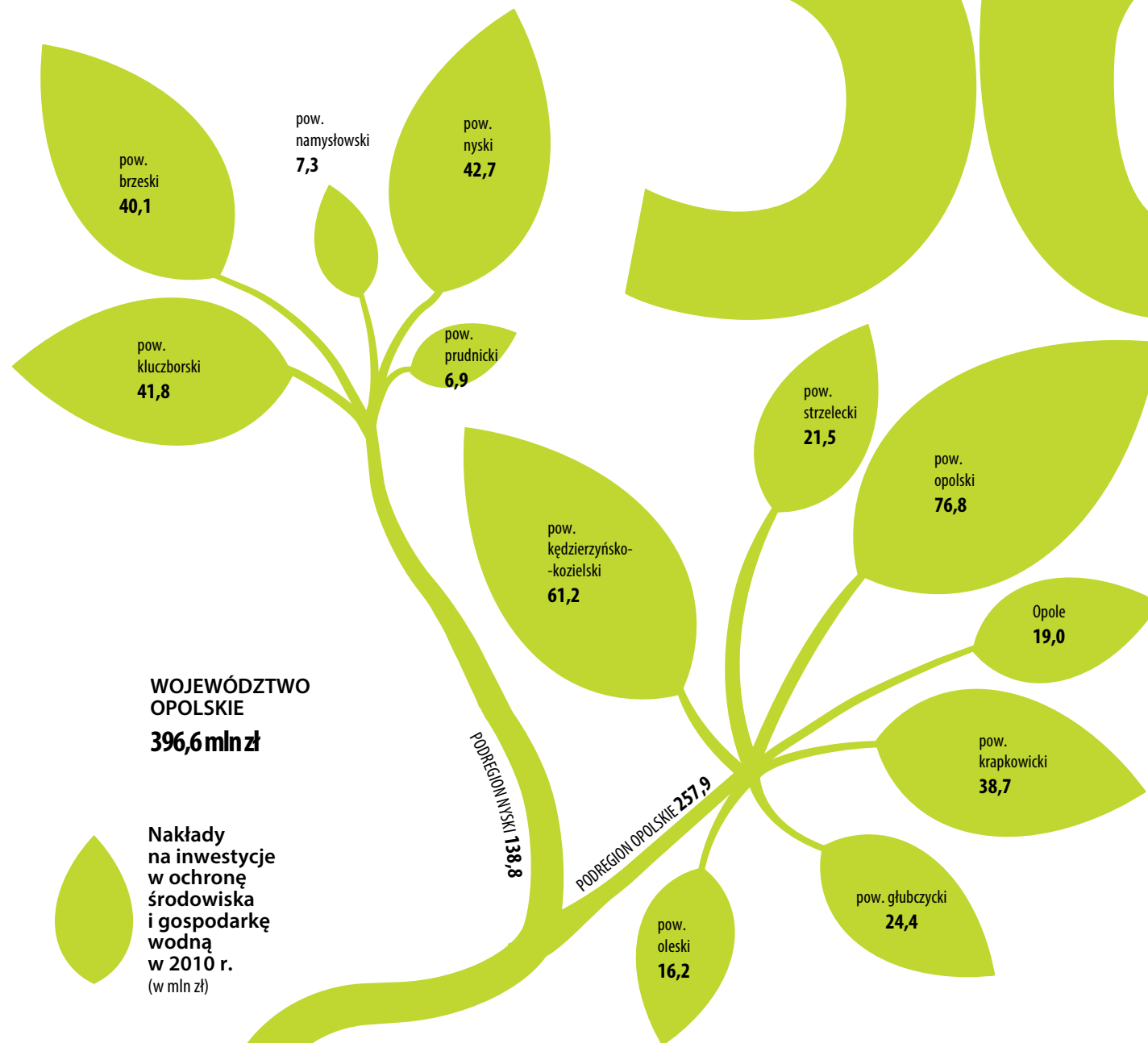
ŹRÓDŁO: GUS, PAPP, MF, INFORMACJE WŁASNE

BUDUJEMY ZIELONĄ POLSKĘ

Przedsiębiorcy konstruują i produkują urządzenia chroniące ziemię, wodę i powietrze, budują instalacje zmniejszające zanieczyszczenia. W województwie opolskim w tym sektorze zarejestrowanych jest prawie 300 firm. Na dodatek to przedsiębiorcy finansują ochronę środowiska. Płacą większość podatków i zasilają w ten sposób budżet państwa i samorządów, które za te środki budują oczyszczalnie ścieków, ujęcia wody, sieci kanalizacyjne itd. Równocześnie przedsiębiorcy sami, z własnych środków, finansują instalacje w swoich firmach. W poszczególnych województwach od 20 do nawet ponad 60 procent nakładów na ochronę środowiska i gospodarkę wodną stanowią bezpośrednie wydatki przedsiębiorców (średnio w Polsce 44 proc.). Dlatego błędna jest opinia, że przedsiębiorcy nie zwracają uwagi na to, jaki wpływ na otoczenie ma ich działalność, a tak twierdzi, niestety, 63 proc. mieszkańców regionu. Zielona Polska powstaje w dużej mierze dzięki przedsiębiorcom.

1. 397 mln zł wyniosły w regionie inwestycje w środowisko i gospodarkę wodną w 2010 r.
2. Opolscy przedsiębiorcy sfinansowali 51 proc. z nich
3. Mamy 282 firmy zarejestrowane w tym sektorze

Inwestycje w ochronę środowiska w



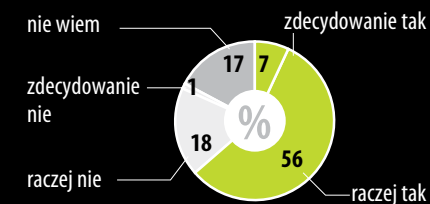
**WOJEWÓDZTWO
OPOLSKIE**
396,6 mln zł

Nakłady na inwestycje w ochronę środowiska i gospodarkę wodną w 2010 r. (w mln zł)

56

procentach finansowane są w naszym regionie przez przedsiębiorców

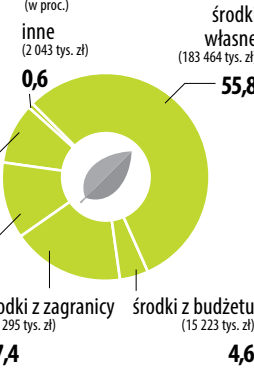
Przedsiębiorcy nie zwracają uwagi na to, jaki wpływ na otoczenie ma ich działalność



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012

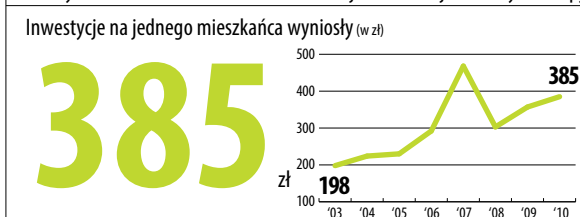
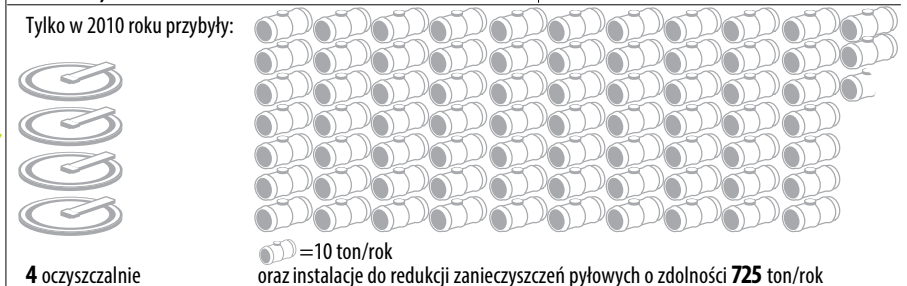
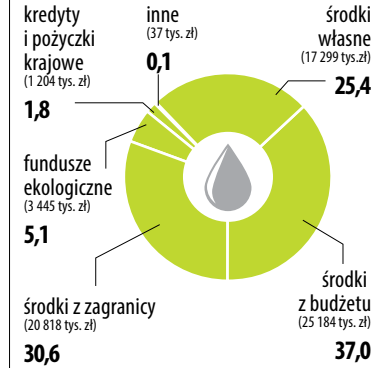
Ponad 55 proc. nakładów na ochronę środowiska to środki własne przedsiębiorców

struktura nakładów

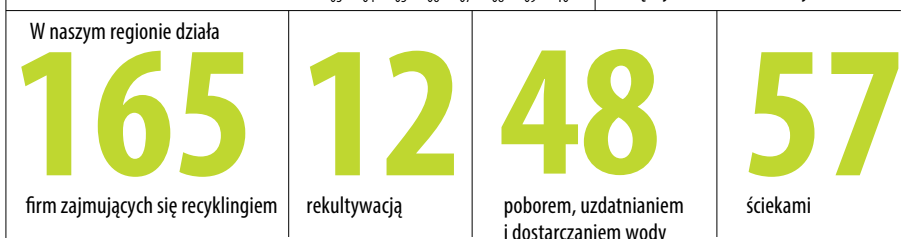


Więcej niż 1/4 nakładów na gospodarkę wodną pochodzi od przedsiębiorców

struktura nakładów



to znaczy **68** proc. więcej niż 5 lat wcześniej



ŹRÓDŁO: GUS

MIEJSCA PRACY SĄ W PRZEDSIĘBIORSTWACH



W 2010 r. przedsiębiorcy przyjęli do pracy w woj. opolskim

23 881

osób

Głównie to przedsiębiorcy stworzyli w regionie

14 100

nowych miejsc pracy

Wskaźnik zatrudnienia doszedł już do

59,1*

proc.

A liczba pracujących rośnie



W 2011 r. zatrudniliśmy

3957

osób niepełnosprawnych

W 2010 przyjęliśmy do pracy

3211

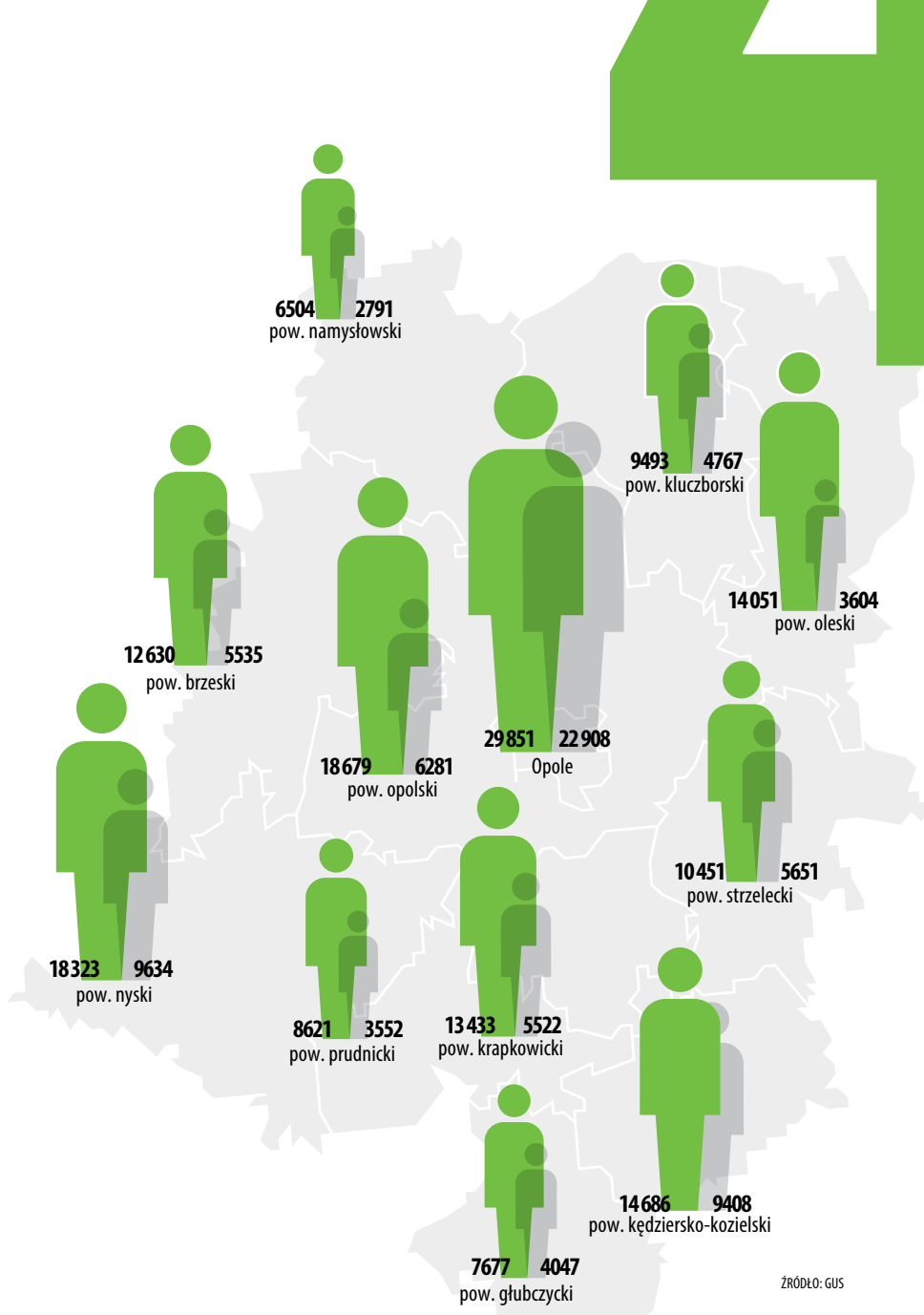
absolwentów

ŹRÓDŁO: GUS; * 2011 – WSKAŹNIK WG BAEL W GRUPIE 15-64 LAT, ** DANE PO AKTUALIZACJI SPISU ROLNEGO Z 2010 R.

Większość mieszkańców województwa opolskiego pracuje w przedsiębiorstwach oraz gospodarstwach rolnych. W sektorze prywatnym takich osób w regionie jest 227 tys. Do tego należy doliczyć ponad 19 tys. pracujących w przedsiębiorstwach publicznych, głównie w przemyśle i transporcie. Dlatego mieszkańcy naszego województwa uważają (81 proc.), że to przedsiębiorcy dają zatrudnienie większości Polaków.

Niestety częściej słyszymy w mediach nie o tworzonych miejscach pracy, lecz o zwolnieniach. Zwolnienie to zawsze trudna decyzja dla przedsiębiorcy, tym trudniejsza, im bardziej uwarunkowana czynnikami zewnętrznymi, na przykład pogorszeniem koniunktury. Dane GUS na temat płac i zatrudnienia wskazują jednak, że w kryzysie przedsiębiorcy starają się chronić miejsca pracy, a jeśli to konieczne, ograniczają koszty, zmniejszając wynagrodzenia. Pamiętajmy też, że nawet jeżeli 5 proc. osób trzeba zwolnić, to dzięki poprawie konkurencyjności firmy 95 proc. pozostałych ma nadal pracę.

W regionie na każde 5 osób



ŹRÓDŁO: GUS

pracują w firmach i gospodarstwach rolnych

Struktura pracujących w powiatach

Według faktycznego miejsca pracy; bez podmiotów gospodarczych zatrudniających do 9 osób.

Struktura pracujących w woj. opolskim

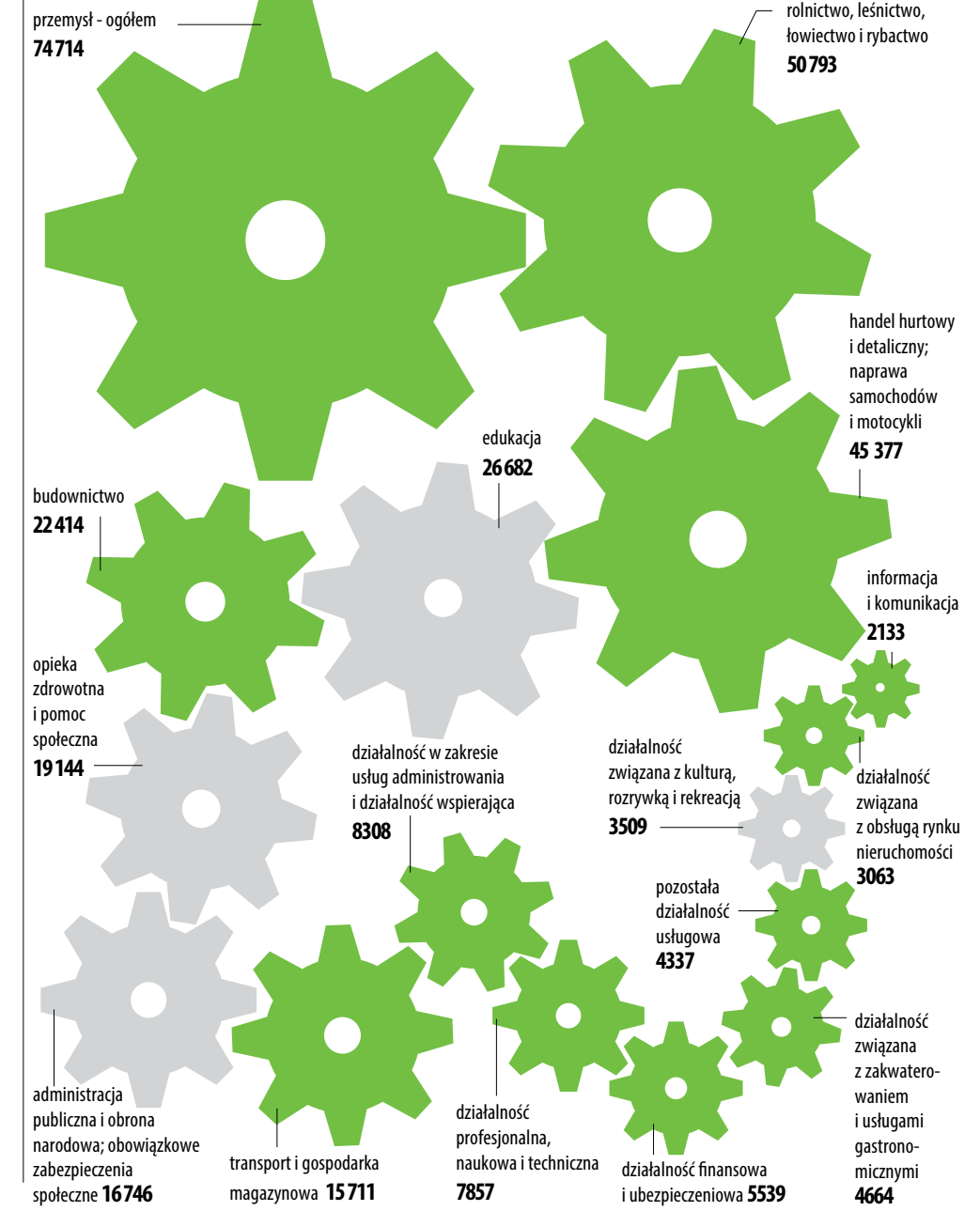
sektor prywatny (razem z mikrofirmami)

227 291

sektor publiczny

83 700

Pracujący - według branży, dane za 2010 r.



ŹRÓDŁO: GUS

- Większość miejsc pracy jest w przedsiębiorstwach
- W sektorze prywatnym pracuje trzy razy więcej ludzi niż w publicznym
- W 2010 roku to głównie przedsiębiorcy stworzyli 14,1 tys. miejsc pracy

Z NASZYCH PODATKÓW

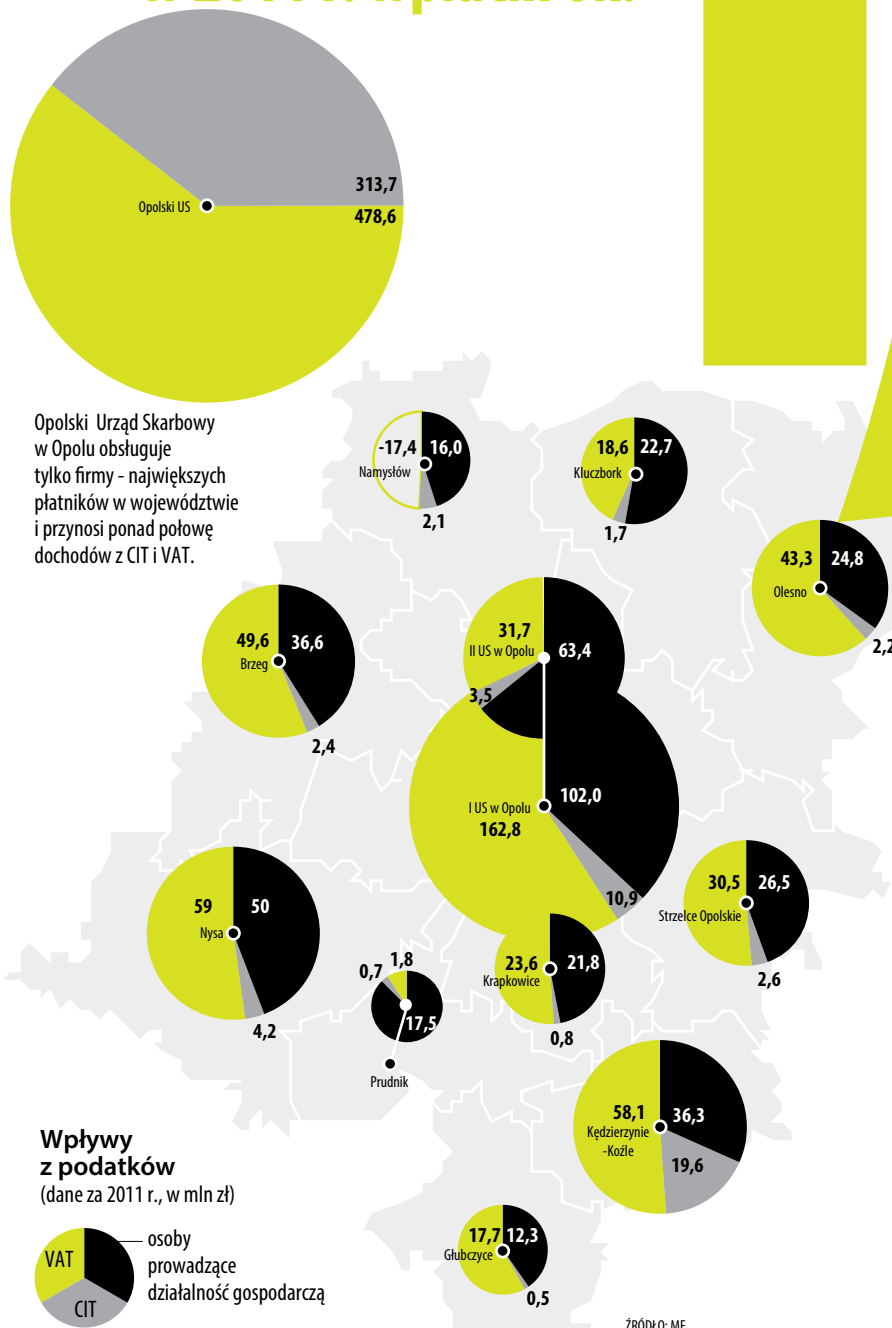
Przedsiębiorcy płacą CIT (podatek od zysków) i VAT. W skali kraju jest to kwota około 160 mld zł. W woj. opolskim wpływy te są niewielkie, ale to dlatego, że wiele ogólnopolskich firm płaci podatki w Warszawie. Również indywidualny podatek dochodowy PIT w części pochodzi od przedsiębiorców – tak rozliczają się m.in. osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Znaczna kwota podatków zasila budżety lokalne. Samorzady mają udział w podatku CIT i PIT. Wpływy z VAT też w znacznej części wracają do regionów, jako dotacje dla samorządów np. na oświatę. Takie dotacje i subwencje stanowią ponad połowę dochodów gmin.

Do tego dochodzą podatki i opłaty lokalne. Przedsiębiorcy płacą w miastach i gminach podatek od nieruchomości i od środków transportowych oraz wnoszą liczne opłaty wynikające z działalności. 64,5 proc. wszystkich wpływów podatkowych budżetu centralnego i samorządów pochodzi od pracodawców, głównie przedsiębiorców.

1. W 2011 roku Izba Skarbowa w Opolu zebrała 365 mln zł podatku od zysku CIT
2. Dwie trzecie podatków w Polsce płacą przedsiębiorcy
3. Jesteśmy najważniejszym źródłem dochodów dla samorządów

Przedsiębiorcy z regionu w 2011 r. wpłacili ok.

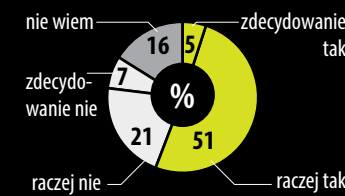


Wpływy z podatków (dane za 2011 r., w mln zł)

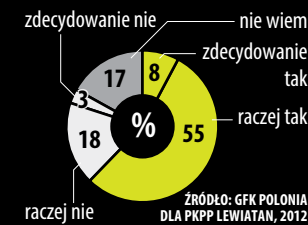


ŹRÓDŁO: MF

W woj. opolskim o stwierdzeniu: typowy prywatny przedsiębiorca jest uczciwy wobec państwa (płaci podatki i przestrzega prawa), takie zebraliśmy opinie:



Mieszkańcy woj. opolskiego doceniają, że podatki od biznesu finansują np. budowę dróg czy administrację



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012

mld zł podatków CIT i VAT, 2 razy więcej, niż kosztuje utrzymanie szpitali w naszym województwie

To równocześnie:



kosztu utrzymania szkolnictwa podstawowego i średniego w naszym województwie w 2011 r.



7,7 razy więcej niż wydatki samorządów na kulturę w województwie w 2011 r.

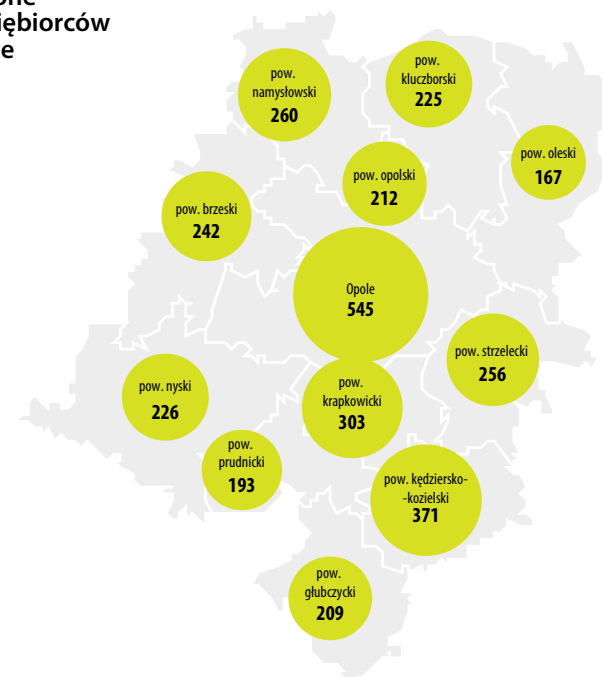


7,7 razy więcej niż wydatki państwa na sądownictwo w całej Polsce w 2011 r.



wydatków z budżetu państwa na sądownictwo w całej Polsce w 2011 r.

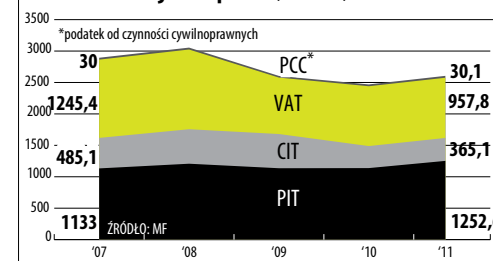
Podatki płacone przez przedsiębiorców uwzględnione w budżetach samorządów (w zł na osobę)



Na budżety samorządowe składają się podatki płacone przez przedsiębiorców, m.in. udział w podatku CIT, podatek od środków transportowych, opłata targowa, podatek od nieruchomości, opłata za zezwolenie na sprzedaż alkoholu, opłata eksploatacyjna. Na mapie uwzględniliśmy tylko część podatków stanowiących dochód samorządów, którą jednoznacznie można przypisać przedsiębiorcom.

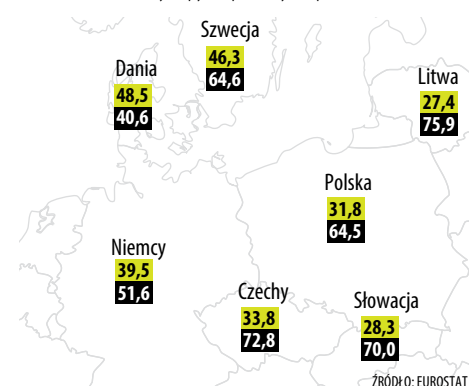
ŹRÓDŁO: MF, MSW, OBLICZENIA WŁASNE

Wpływy z podatków na terenie Izby Skarbowej w Opolu (w mln zł)



W porównaniu z sąsiadami podatki w Polsce są umiarkowanie wysokie

całkowite wpływy podatkowe i na ubezpieczenie społeczne (proc. PKB)
udział podatków i składek od pracodawców w całkowitych wpływach podatkowych (w proc.)



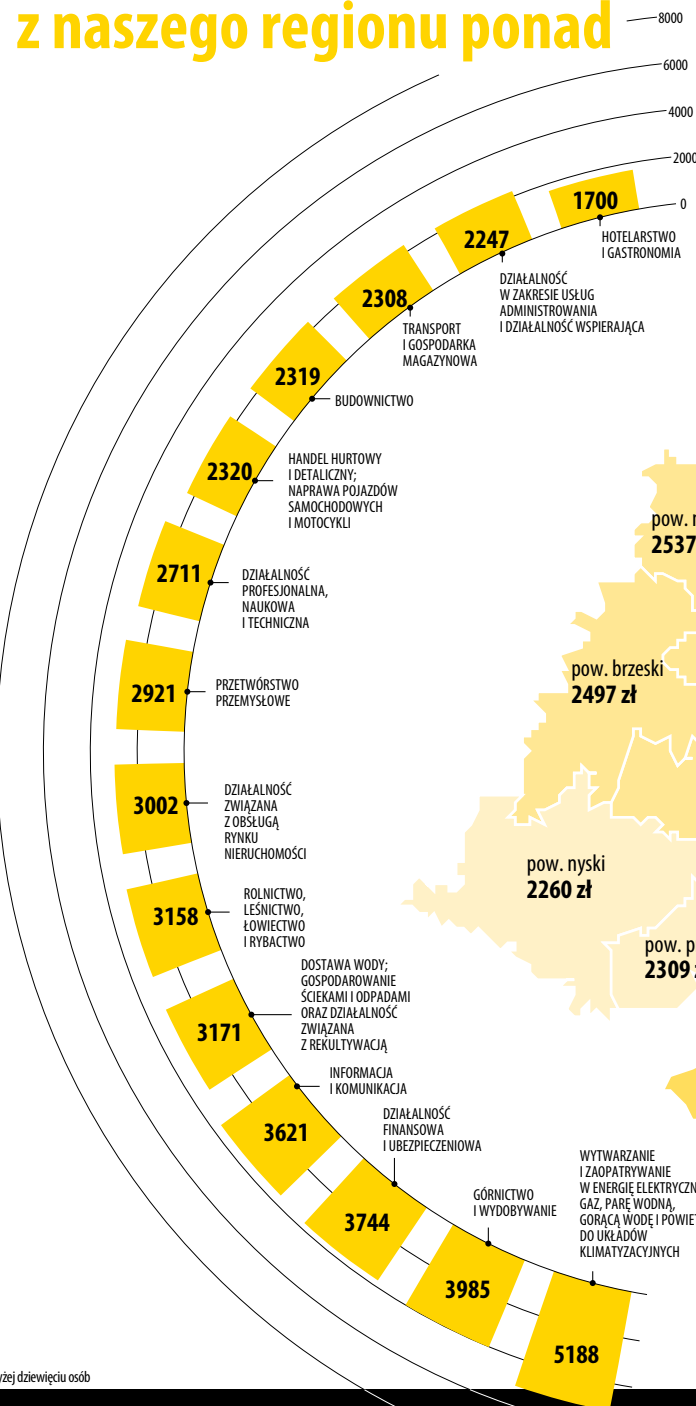
ŹRÓDŁO: EUROSTAT

PŁACA WAŻNIEJSZA OD ŚWIADCZEŃ

Z badań gospodarstw domowych wynika, że w województwie opolskim 65 proc. dochodów mieszkańców stanowią wynagrodzenia, 29 proc. świadczenia społeczne. Wynagrodzenia wypłacają głównie przedsiębiorcy. Ponadto finansują oni w części emerytury i renty (poprzez wpłaty składek) oraz w całości zasiłki dla bezrobotnych (poprzez składki do Funduszu Pracy).

Często można spotkać się z opinią, że prywatni przedsiębiorcy mało płacą pracownikom, bo sami chcą więcej zarobić. Sprawa nie jest tak prosta. Płace w sektorze budżetowym są wyższe, bo tak chce parlament, rząd i samorządy. Przedsiębiorca prywatny jest natomiast zależny jedynie od warunków rynkowych i poziom płac wyznacza rynek, popyt i podaż pracy. Przedsiębiorcy dążą również do jak najwyższych dochodów, żeby mieć środki na rozwój firmy. Pracownicy w woj. opolskim rozumieją reguły prowadzenia biznesu i choć bywają niezadowoleni z warunków pracy czy płacy, to jednak zapytani o swojego pracodawcę odpowiadają, że go szanują (81 proc.).

W przeciętnej rodzinie z naszego regionu ponad



65



81

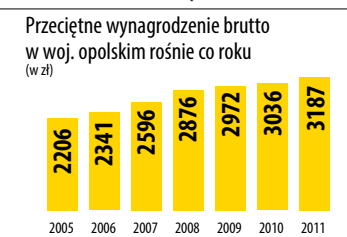
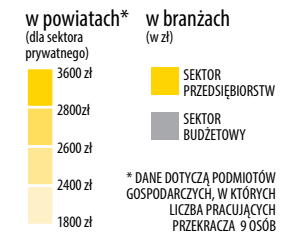
procent pracowników w woj. opolskim zapytanych o ich pracodawcę odpowiedziało, że go szanuje

ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN

proc. dochodu na osobę pochodzi z wynagrodzeń* wypłacanych głównie przez firmy



Przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto w 2010 r.



Przeciętne wynagrodzenie brutto było o

44%

wyższy niż w 2005 r.

Najlepiej zarabia się w:

wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych

5188 zł

górnictwie i wydobywaniu **3985 zł**

działalności finansowej i ubezpieczeniowej **3744 zł**

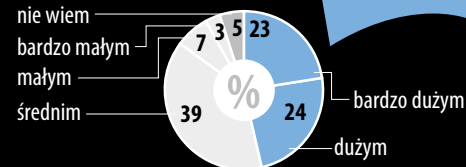
- 3,7 mld złotych wynagrodzeń wypłaciły firmy z naszego regionu swoim pracownikom*
- Najlepiej płacimy energetykom – brutto ponad 5 tys. zł miesięcznie
- 81 procent pracowników szanuje swojego pracodawcę

* Dotyczy firm zatrudniających powyżej dziewięciu osób

ŹRÓDŁO: GUS

NAJWIĘKSI I NAJCENNIJSI

Jakim poważaniem
cieszą się właściciele
dużych firm?



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012

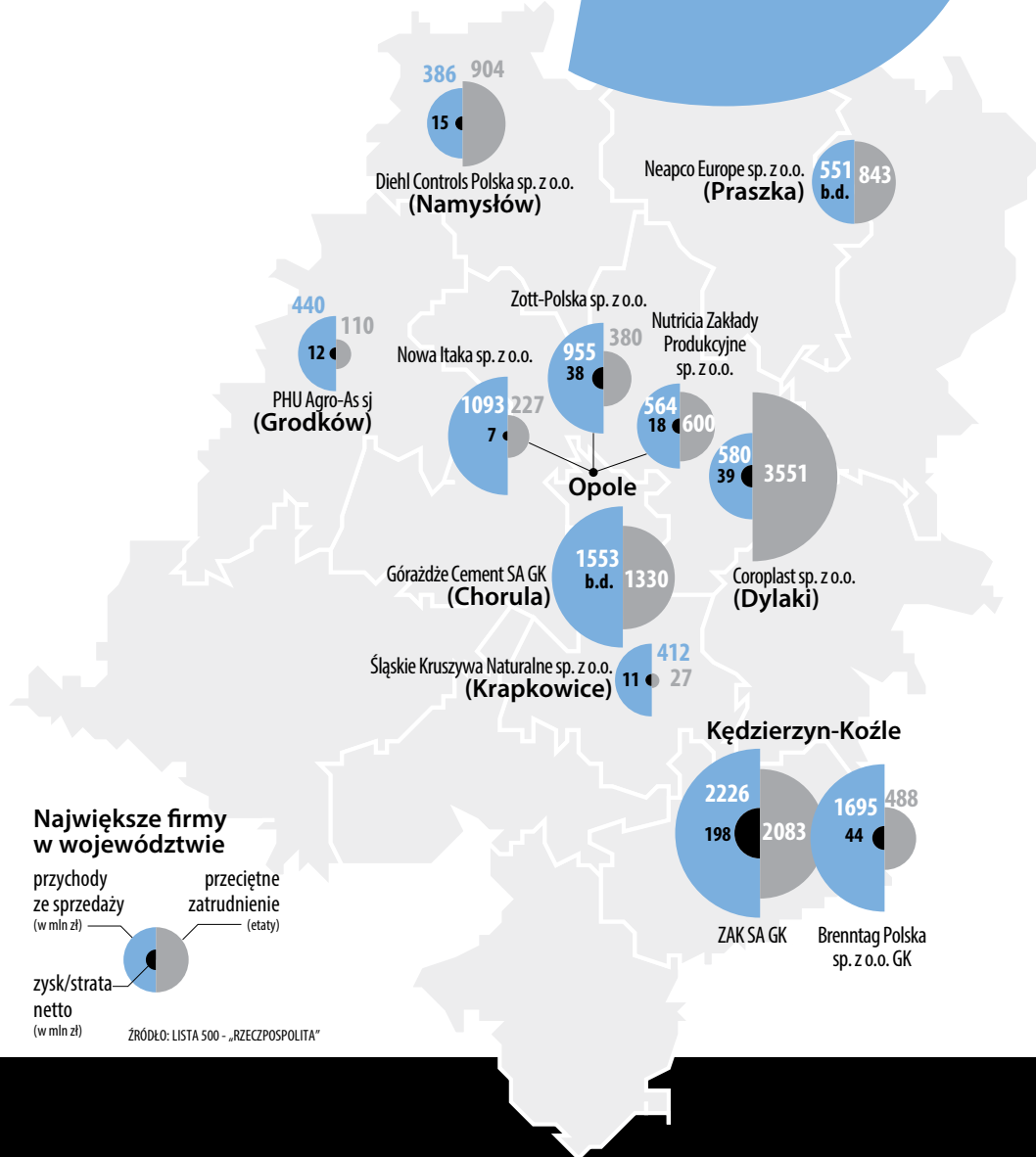
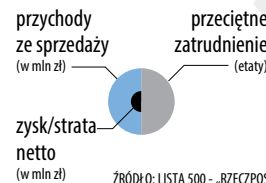
Wartość ZAK jest

Na najnowszej liście wartości firm według „Rzeczpospolitej” Zakłady Azotowe Kędzierzyn (ZAK) wyceniono na 1,5 mld zł, a na drugim miejscu znalazła się cementownia Górażdże – ok. 1 mld zł. Za nią Nowa Itaka – największe polskie biuro podróży warte ponad 600 mln zł. Cieszy fakt, że wśród 46 firm z Opolszczyzny, obecnych na liście 2000 największych w Polsce, tak dużo (25) jest przedsiębiorstw przemysłowych. Choć usługi tworzą już większość produktu krajowego, przedsiębiorstwa przemysłowe stanowią jednak trwałą podstawę całej gospodarki. Cieszy również stały wzrost przychodów dużych firm.

W efekcie właściciele większych przedsiębiorstw cieszą się poważaniem wśród mieszkańców regionu (47 proc.), podobnie jak prezesi i dyrektorzy (48 proc.). Martwi, że na społecznej drabinie prestiżu znacznie gorzej od szefów dużych przedsiębiorstw wypadają właściciele warsztatów i małych firm (37 proc.) oraz sklepów (30 proc.). A przecież oni także tworzą produkt krajowy i miejsca pracy.

1. Mamy 6 firm wśród 500 największych w Polsce
2. Wartość ZAK Kędzierzyn – lidera wartości w regionie – wynosi 1,5 mld zł
3. 47 proc. mieszkańców Opolszczyzny darzy szacunkiem właścicieli dużych firm

Największe firmy w województwie

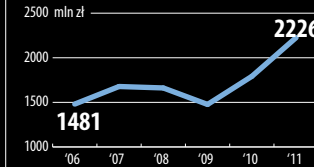


Na liście 500 największych polskich firm

6

pochodzi z woj. opolskiego

Przychody ZAK, jednego z największych producentów chemicznych w Polsce, zwiększyły się w ciągu 5 lat o połowę



Największym inwestorem regionu jest ZPC Otmuchów, które wydało na rozwój

154

w 2011 r.

mln zł

Najcenniejszą markę w województwie ma Itaka, warta jest

275

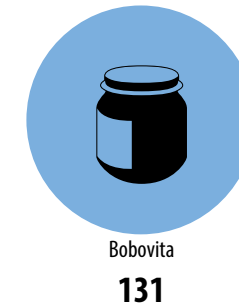
mln zł

To dwa razy więcej niż budżet Kluczborka

ŹRÓDŁO: LISTA 500, „RZECZPOSPOLITA”

razy większa niż budżet Opola

Najcenniejsze marki (w mln zł)



ŹRÓDŁO: RANKING MAREK, „RZECZPOSPOLITA” 2011

Naj... naj... naj...

Najwyższe przychody ze sprzedaży (w mln zł)

2226

ZAK SA GK

Najwyższa rentowność netto (w proc.)

13,7

Zakłady Wapiennicze Lhoist

Najwyższe zyski netto (w mln zł)

198

ZAK SA GK

ŹRÓDŁO: LISTA 500, „RZECZPOSPOLITA” 2012

Najwyższe zatrudnienie (w etatach)

3551

Coroplast

Najwyższa wydajność (przychody na zatrudnionego, w mln zł)

15

Śląskie Kruszywa Naturalne

Najwyższy podatek dochodowy (w mln zł)

47

ZAK SA GK

Najwyższa efektywność (zysk na zatrudnionego, w tys. zł)

418

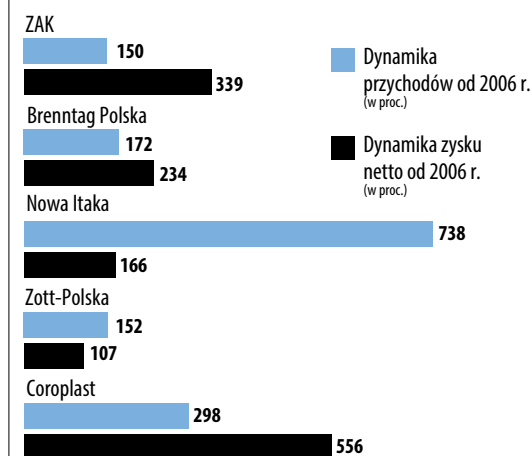
Śląskie Kruszywa Naturalne

Najwyższy wzrost przychodów (2011/2010, w proc.)

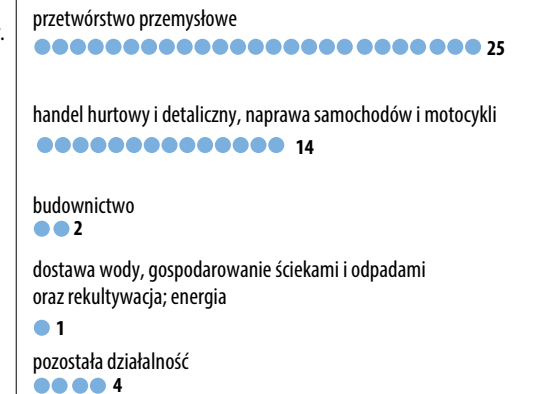
102,5

ZPC Otmuchów

Rosną przychody, są zyski



Na Liście 2000 „Rzeczpospolitej” jest 46 firm z woj. opolskiego z następujących branż:



ŹRÓDŁO: LISTA 2000, „RZECZPOSPOLITA” 2012

JESTEŚMY KONKURENCYJNI

31

W 2011 r. mieliśmy w woj. opolskim

397

firm-eksporterów

* DANE PODMIOTÓW GOSPODARZYCH SEKTORA PRZEDSIĘBIORSTW, W KTÓRYCH LICZBA PRACUJĄCYCH PRZEKRACZA 9 OSÓB. ŹRÓDŁO: GUS 2011, 2010

Łączne przychody z eksportu w 2011 r. wyniosły*

8,1

mld zł

Co stanowiło

21,8

proc. przychodów ogółem

Coraz aktywniej penetrujemy świat

21

naszych firm ma filie i spółki za granicą

31 razy większy niż eksport warzyw z całej Polski

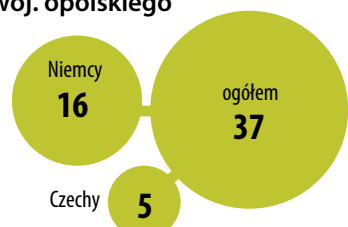
Od stuleci handel zagraniczny jest źródłem dobrobytu. Umożliwia najlepsze wykorzystanie kapitału i pracy. Dzięki niemu konsumenci mają większy wybór towarów i niższe ceny. Natomiast zdolność do eksportu jest dowodem na konkurencyjność poszczególnych przedsiębiorstw i narodowej gospodarki.

Województwo opolskie z 22-procentowym udziałem eksportu w przychodach ze sprzedaży mieści się powyżej średniej krajowej i ma tak znanych eksporterów jak zakłady chemiczne w Kędzierzynie i Blachowni czy Coroplast w Dylakach. Wyniki niektórych pokazujemy na mapie. Ich łączne przychody z eksportu stanowią około 30 proc. eksportu z regionu i to dzięki niemu powstały i istnieją w nich setki miejsc pracy. W sumie eksporterami jest prawie 400 firm z woj. opolskiego.

Mieszkańcy naszego regionu doceniają fakt, że konkurencyjność na rynku globalnym i eksport wzmocniają prestiż kraju. Ze stwierdzeniem, że prywatni przedsiębiorcy budują siłę ekonomiczną Polski na świecie, zgadza się tu 59 proc. osób.

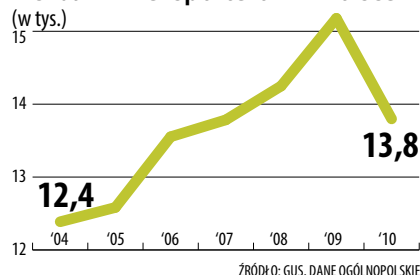
Eksport z Opolszczyzny jest

Liczba jednostek zagranicznych (filii, spółek i oddziałów) firm z woj. opolskiego



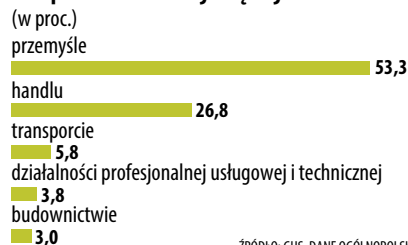
ŹRÓDŁO: GUS, DANE ZA 2010 R.

Liczba firm-eksporterów w Polsce (w tys.)



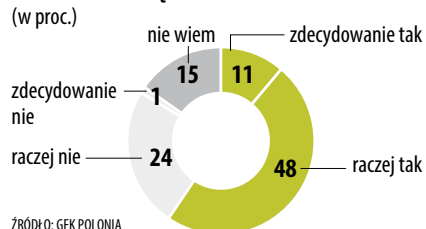
ŹRÓDŁO: GUS, DANE OGÓLNOPOLSKIE

Nie tylko wśród dużych, lecz także wśród MSP jest w Polsce wielu eksporterów. Najwięcej w



ŹRÓDŁO: GUS, DANE OGÓLNOPOLSKIE

Prywatni przedsiębiorcy budują siłę ekonomiczną Polski na świecie (w proc.)



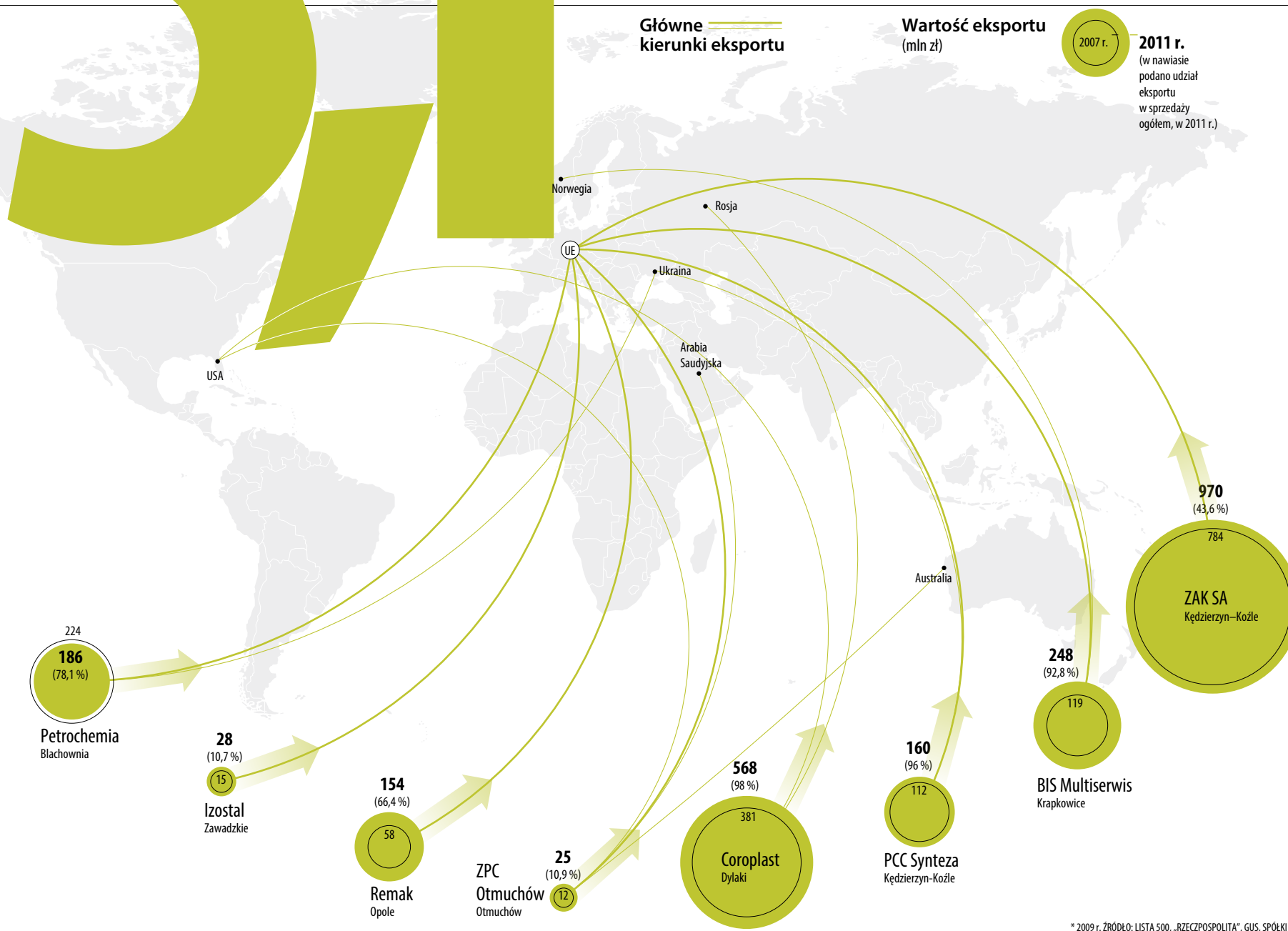
ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN

1. Co czwarta firma jest eksporterem*

2. Średnio co piąta złotówka sprzedaży pochodzi z eksportu

3. Kierunki eksportu z regionu: Unia Europejska, ale również Ukraina, Rosja i Turcja

* Dotyczy firm zatrudniających powyżej dziewięciu osób



* 2009 r. ŹRÓDŁO: LISTA 500 „RZECZPOSPOLITA”, GUS, SPÓŁKI

ROLNIK

PRAWDZIWI MIKROPRZEDSIĘBIORCA

Na Opolszczyźnie są 44 tysiące gospodarstw rolnych, w znacznej części bardzo małe. Niektóre z nich nie przynoszą dochodu, bo nie sprzedają swoich produktów. Jednak w naszym regionie mamy też wśród rolników wielu prawdziwych przedsiębiorców.

Efektywność ekonomiczną gospodarstw rolnych bada Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Obserwuje ponad 700 tysięcy gospodarstw rolnych w Polsce, a niektóre z nich (ponad 5 tysięcy) prowadzą rachunkowość rolniczą, dzięki czemu możemy się dowiedzieć, jakie mają przychody i koszty.

W woj. opolskim w badaniach tych w 2010 roku uczestniczyło 305 efektywnych ekonomicznie rodzinnych gospodarstw rolnych. To mogą być małe obszarowo gospodarstwa, ale całe pod szklarnią, duże sadownicze czy wielkoobszarowe zorientowane na produkcję mięsa, mleka czy zboża. Ilustracja obok pokazuje przeciętne dochody i koszty tych właśnie gospodarstw. Liczby dowodzą, że są to rzeczywiście mikroprzedsiębiorstwa.

1. 2,3 mln złotych wynoszą średnio aktywa efektywnego gospodarstwa rolnego w regionie
2. Pracują w nim średnio niewiele ponad 2 osoby
3. Ich produkcja wyniosła przeciętnie 359 tysięcy złotych

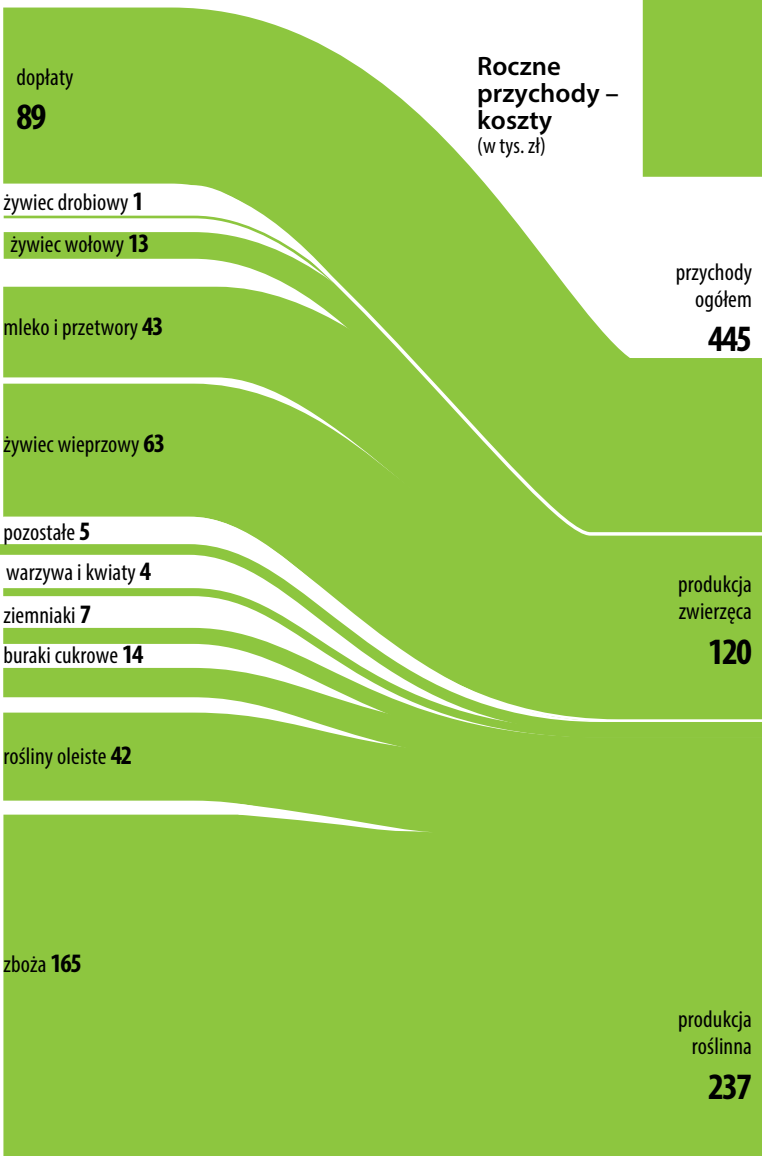
Przychody gospodarstwa to

Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego

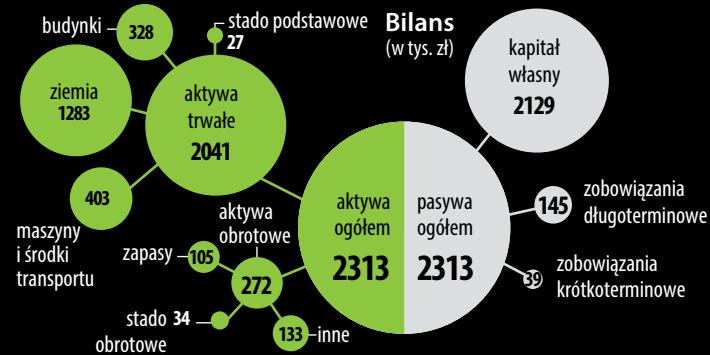
163 tys. zł

Dochód na osobę pełnozatrudnioną z rodziny

89 tys. zł



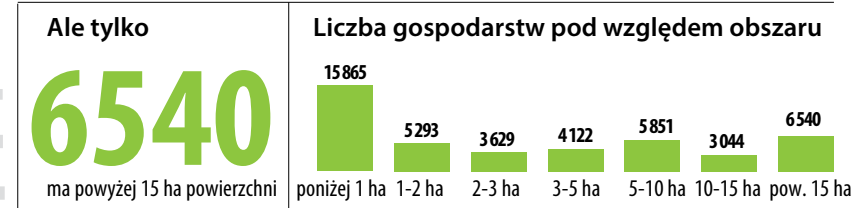
107



ŹRÓDŁO: FADN I POWSZECHNY SPIS ROLNY

44 344 proc. obrotów mikrofirmy z naszego województwa gospodarstwa rolne

W woj. opolskim mamy **44 344** gospodarstwa rolne



Rolnicza firma raportuje, ekonomiści obliczają (badania FADN)
305 gospodarstw w woj. opolskim – pod względem wartości ekonomicznej średnich i dużych – prowadziło w 2010 r. rachunkowość rolniczą na potrzeby systemu FADN. Oto portret przeciętnej z nich:

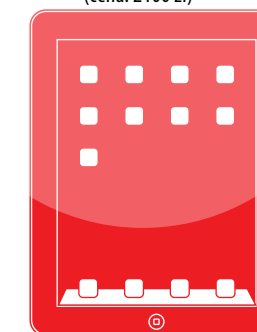


JESTEŚMY INNOWACYJNI

137

tysięcy i-Padów 3

(cena: 2100 zł)



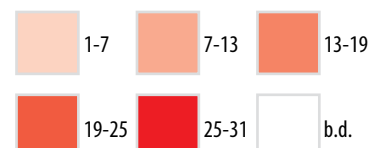
Według badań GUS województwo opolskie ma jeden z wyższych odsetków przedsiębiorstw innowacyjnych wśród firm przemysłowych w Polsce – 19,3 proc. Ale na najnowszej liście najbardziej innowacyjnych firm „Rzeczypospolitej” z regionu w czołówce jest tylko Izostal (piszemy o nim obok). W sumie przedsiębiorcy w naszym województwie w 2010 r. zainwestowali w innowacje zaledwie 287 mln zł.

To zdecydowanie za mało. W Polsce nakłady na badania i rozwój jako odsetek produktu krajowego (0,74 proc.) są wielokrotnie niższe niż u europejskich liderów – Niemiec, Danii czy Szwecji. Ten wskaźnik w woj. opolskim wynosi zaledwie 0,23 proc. (37 zł na mieszkańca w 2010 r.) i jest jednym z najniższych w Polsce. Według Adama Górala, twórcy Asseco, innowacyjność to doskonalenie produktu, a niekoniecznie wymyślenie tego, czego nikt inny nie wymyślił. To daje szansę na sukces polskim kreatywnym przedsiębiorcom, także tym, którzy nie mają wystarczających środków.

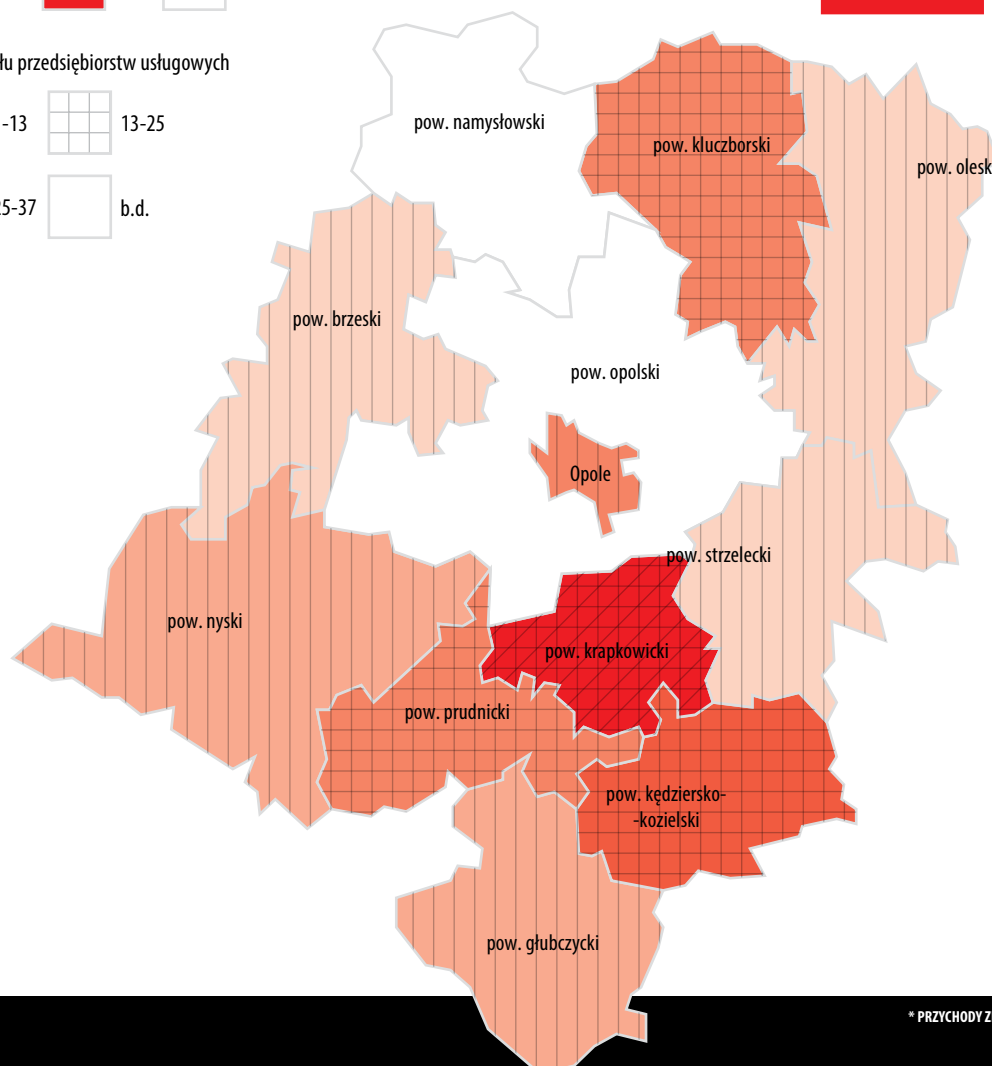
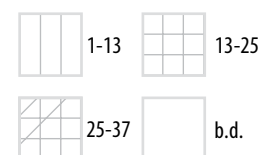
287 mln zł nakładów opolskich firm na innowacje to

Przedsiębiorstwa innowacyjne
(2008-2010 r., w proc.)

wśród ogółu przedsiębiorstw przemysłowych



wśród ogółu przedsiębiorstw usługowych

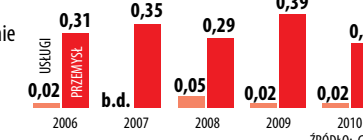


1. W innowacje inwestujemy w regionie 0,3 mld złotych rocznie
2. W przemyśle 19,3 procent opolskich firm GUS uznaje za innowacyjne
3. W sferze badań i rozwoju w przedsiębiorstwach regionu pracuje zaledwie 91 osób

W jednostkach badawczo-rozwojowych w przedsiębiorstwach woj. opolskiego pracowało w 2010 r.

91 osób
o **-45,2** proc. mniej niż w 2005 r.

Nakłady firm na Opolszczyźnie na działalność innowacyjną wyniosły:



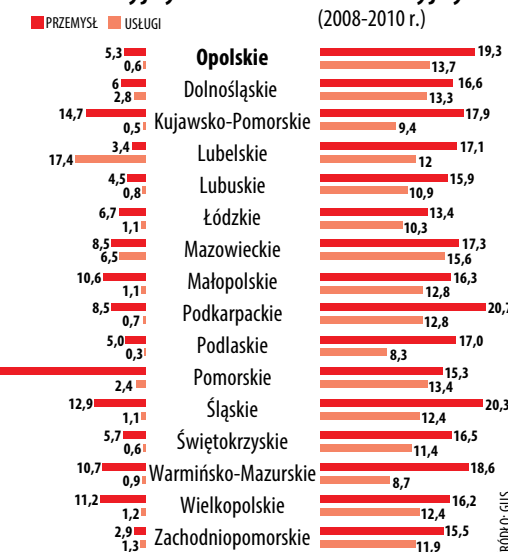
Średnio nakłady w jednym inwestującym w innowacje przedsiębiorstwie przemysłowym w 2010 r. wyniosły

2286 tys. zł

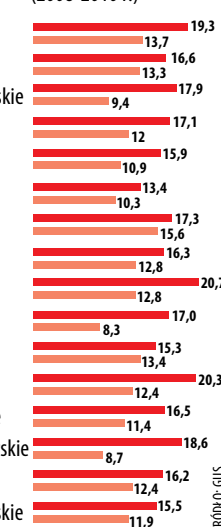
a w usługowym

497 tys. zł

Sprzedaż produktów innowacyjnych*



Odsetek firm innowacyjnych (2008-2010 r.)



Od magnezu do korozji

Laureatem ogólnopolskiej edycji konkursu na tytuł lidera innowacji została firma NTP – Nowoczesne Technologie Produkcji z Kędzierzyna, należąca do grupy motoryzacyjnej Magna. Spółka NTP koncentruje się na wytwarzaniu gotowych części na podstawie nowoczesnych rozwiązań z dziedziny odlewnictwa ciśnieniowego i obróbki mechanicznej oraz montażu (wśród klientów są m.in. przedstawiciele branży motoryzacyjnej, elektronicznej, budownictwa, maszynowej oraz wojskowej). Specjalizuje się w odlewach z magnezu. Drugim filarem działalności spółki jest rozwój i produkcja wysokiej jakości maszyn odlewniczych. W lokalnej edycji tego samego konkursu wyróżniono m.in. Climbox z Brzezia koło Opola, firmę specjalizującą się w czyszczeniu reaktorów i bioreaktorów oraz usuwaniu i transporcie niebezpiecznych substancji, a także odpadów. Na uwagę zasługują też Izostal z Zawadzkiej, jeden z europejskich liderów branży izolacji antykorozyjnych, dzięki zastosowaniu najnowszych technologii.

* PRZYCHODY ZE SPRZEDAŻY PRODUKTÓW INNOWACYJNYCH - NOWYCH ALBO ISTOTNIE ULEPSZONYCH - JAKO ODSETEK PRZYCHODÓW ZE SPRZEDAŻY OGÓLEM

Konkurs „Biznes. Dobry wybór”

Celem konkursu „Biznes. Dobry wybór” było wyłonienie w każdym województwie galerii przedsiębiorców, z których region może być dumny. Konkurs miał charakter otwarty – zgłoszenia swojego kandydata mógł dokonać każdy dzięki formularzowi dostępnemu na tej stronie internetowej www.wizerunekprzedsiębiorcy.pl. Ostatecznego wyboru dokonywały kapituły wojewódzkie, złożone z przedstawicieli PKPP Lewiatan, regionalnych organizacji biznesowych, administracji lokalnej oraz mediów. Aby trafić do grona laureatów, trzeba było wykazać się przynajmniej w jednej z trzech kategorii:

- **sukces w biznesie** – tu brane były pod uwagę firmy, które osiągnęły wymierny sukces biznesowy i są wiodącymi przedsiębiorcami w regionie, a także osoby, które potrafiły przełożyć kapitał intelektualny i materialny na dobrze prosperujące, przynoszące zyski i mądrze zarządzane przedsiębiorstwo,

- **lokalne zaangażowanie CSR** – tu liczyli się przedsiębiorcy, którzy w swojej działalności uwzględniają interesy społeczne regionu i jego mieszkańców, działają strategicznie na rzecz poprawy warunków ich życia mieszkańców i rozwoju regionu, są zaangażowani w inicjatywy społeczne i edukacyjne, biorą udział w akcjach charytatywnych, sponsorują ważne społecznie przedsięwzięcia,

- **przestrzeganie zasad dobrego pracodawcy** – tu trzeba się było wykazać zarządzaniem zasobami ludzkimi w duchu partnerskim, co oznacza gwarantowanie pracownikom dobrych warunków pracy i rozwoju, przestrzeganie Kodeksu pracy oraz wykazywanie społecznej wrażliwości w kształtowaniu relacji z pracownikami.

Konkurs jest częścią projektu „Poprawa wizerunku przedsiębiorców”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITUŁA

Ryszard Wilczyński, Wojewoda Opolski, **Paweł Biernat**, wiceprezes Opolskiego Związku Pracodawców Prywatnych Lewiatan, **Krzysztof Zyzik**, redaktor naczelny Nowej Trybuny Opolskiej, **Paweł Frącz**, prezes zarządu Radio Opole S.A., **Jan Nowara**, dyrektor TVP S.A. Oddział w Opolu

PATRONI MEDIALNI

Nowa Trybuna Opolska

Radio Opole

TVP Opole

Laureaci z województwa opolskiego



44

ANDRZEJ DROSIK
NUTRICIA ZAKŁADY
PRODUKCYJNE
SP. Z O.O.



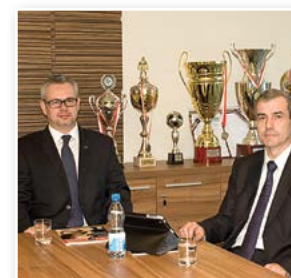
46

WALDEMAR FILIPOWSKY
P.P.U.H. FILPLAST



48

EWA JANIUK, RENATA MEHL,
GRAŻYNA ZIMNAL
NZOZ ZDROWA RODZINA



50

MAREK MAZUREK,
JACEK PODWIŃSKI
IZOSTAL SA



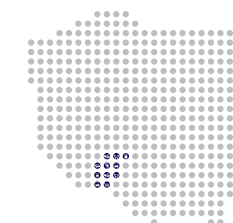
52

MARCIN ŚWIERTA
EUROSYSTEM
POLSKA SP. Z O.O.



54

MARIUSZ ZAJĄC
Z.P.H.U. ALSECCO SP. Z O.O.



Z uśmiechem, dla uśmiechu

Opolskie zakłady Nutricia kierowane przez Andrzeja Drosika to historia polskiej gospodarki w pigułce: od niewielkiej państwowej fabryczki do wielkiego producenta zaawansowanych produktów dla najmłodszych. Od walczącej o przetrwanie państwowej firmy do części międzynarodowego koncernu, od uciążliwego dla sąsiadów zakładu do jednej z najnowocześniejszych fabryk spożywczych w kraju.

Początki opolskich zakładów należących dziś do grupy Danone sięgają 1816 roku – i Włocławka. To tam lokalny przemysłowiec Ferdynand Bohm wydzierżawił jeden z folwarków rządowych i uruchomił produkcję m.in. kawy zbożowej z dodatkiem cykorii. Pod koniec stulecia Ferd. Bohm & Co. była już jedną z większych fabryk przetwórstwa spożywczego w zaborze pruskim. W 1927 roku spadkobiercy Ferdynanda Bohma weszli w spółkę z innym lokalnym potentatem i stworzyli firmę Ferdynand Bohm i Gleba SA, produkującą już oprócz kawy proszek do pieczenia, budyń w proszku czy cukier wanilinowy. Po drugiej wojnie firma odrodziła się i w 1946 r. uruchomiła niewielką fabryczkę cykorii w Opolu. Wkrótce jednak przyszła nacjonalizacja, opolskie zakłady wydzielono i stworzono na ich bazie Opolską Wytwórnę Kawy Zbożowej, producenta „Mieszanki luksusowej”.

Inka i kleik

Choć oddzielony od centrali, niewielki zakład z biegiem lat szybko się rozwijał. Wprowadzano nowe wyroby, najpierw mieszanki kawy zbożowej

z cukrem, kawę w kostkach, w latach 50. do produkcji weszły preparowany ryż i zupy w proszku, a dziesięć lat później – pierwsze półprodukty dla przemysłu spożywczego.

W 1960 r. zakłady przemianowano na Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych i wkrótce zaczęła się ich kariera w branży, w której specjalizują się do dzisiaj. Dzięki współpracy z warszawskim Instytutem Matki i Dziecka przedsiębiorstwo rozpoczęło w 1962 roku produkcję pierwszych na polskim powojennym rynku odżywek i konserw przeznaczonych dla najmłodszych. Stopniowo wprowadzano coraz więcej wyrobów, od chrupek zbożowych i deserów po konserwy warzywno-mięsne czy słynną w całej Polsce kawę Inkę, jednak produkcja spożywcza dla niemowląt i dzieci pozostała głównym i najtrudniejszym zadaniem opolskich zakładów. W warunkach gospodarki centralnie sterowanej wciąż modernizowane linie nie były w stanie sprostać popytowi, w całym kraju ustawiały się kolejki po kaszki mleczne, kleiki zbożowe czy mleko w proszku dla najmłodszych. Pod koniec lat 80. firma miała ok. 90 proc krajowego rynku.

W nowych czasach na polskim rynku zaroilo się jednak od zagranicznych firm z tej samej branży. By skutecznie konkurować, konieczna była prywatyzacja. Opolskie zakłady jako jedne z pierwszych weszły na tę ścieżkę. W lutym 1992 roku powstała spółka pracownicza Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych Ovita, która wykupiła od Skarbu Państwa majątek zakładów. Rok później weszła w joint venture z holenderskim producentem żywności dla dzieci firmą Nutricia.

Budowanie pozycji

W 1999 roku naczelnym inżynierem, a rok później dyrektorem fabryki został Andrzej Drosik. Absolwent opolskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej (poprzedniczki dzisiejszej Politechniki Opolskiej), do dziś jest jednym z największych pracodawców w regionie, daje również pracę specjalistom wykształconym na miejscu. „Nie zgadzam się z tezą, że uczelnie produkują bezrobotnych. Ich rolą jest kształcenie, a rolą przemysłu wyszukiwanie na rynku najwartościowszych absolwentów. Nie uważam, że jeśli ktoś studiuje na Uniwersytecie Jagiellońskim czy Politechnice Warszawskiej, to będzie lepszym pracownikiem niż ktoś, kto kończył opolską uczelnię. Ja także kończyłem WSI w Opolu i udaje mi się w tym świecie funkcjonować zupełnie skutecznie” – wspominał podczas niedawnej dyskusji zorganizowanej przez „Nową Trybunę Opolską”.

Dzięki współpracy z holenderską firmą nie minęło wiele czasu, a opol-



FOT. ARCHIWUM NUTRICIA

„Swoje działania koncentrujemy na lokalnych społecznościach. Angażujemy się również w różnego rodzaju akcje społeczne organizowane przez samorządy.

ANDRZEJ DROSIK

ski producent odzyskał wiodącą pozycję na rynku – nie tylko polskim, bowiem większa część produkcji trafia na eksport do całej Europy i poza nią. Od 2007 roku dzięki wykupieniu koncernu Numico, właściciela Nutricii, przez Danone opolska fabryka stała się częścią Grupy Danone, największego w Europie producenta przetworów mlecznych, ale też wody mineralnej, żywności dla osób ze specyficznymi wymaganiami dietetycznymi czy płatków śniadaniowych.

Opolska spółka Nutricia Zakłady Produkcyjne stała się jednym z głównych producentów żywności specjalnej w obrębie całej grupy. Do dziś dostarcza na rynki światowe sporą część produktów specjalistycznych z tej branży. Bebiko to mleko modyfikowane dla niemowląt i dzieci od urodzenia do 3. roku życia, wzbogacone o witaminy, mikroelementy i substancje niezbędne dla prawidłowego rozwoju. Bebilon to seria produktów mlecznych dla dzieci ze specyficznymi

mi potrzebami dietetycznymi, od tzw. mleka początkowego dla noworodków, które nie mogą być karmione piersią, po produkty dla dzieci z tendencją do kolek i zapań. Z kolei BoboVita to cała seria produktów dla dzieci, od gotowych obiadków, kaszek, soków, jogurtów i chrupek po płatki śniadaniowe, musy owocowe i desery.

Europejskie centrum

Jako europejska centrala dziecięca Grupy Danone, opolskie zakłady stały się swoistym centrum podobnej produkcji, nie tylko na skalę Polski. Andrzej Drosik jest dziś dyrektorem Dywizji Żywności dla Dzieci Grupy Danone, ale szefuje także zakładom Deva w Nowym Mieście nad Metują w Czechach, zajmującym się podobną produkcją u naszych południowych sąsiadów. Z jego inicjatywy od 2004 roku firma angażuje się także w mnóstwo działań dobroczynnych. Zaczęło się od zbiórek pieniędzy na pomoc ofiarom tsunami w Indonezji, z czasem pomoc zaczęła trafiać głównie do okolicznych środowisk.

„Swoje działania koncentrujemy na lokalnych społecznościach. Pomagamy wychowankom Domu Dziecka w Tarnowie Opolskim, a swoimi produktami wspieramy Domowe Hospicjum dla Dzieci oraz Dom Samotnej Matki w Opolu. Również angażujemy się w różnego rodzaju akcje społeczne organizowane przez samorządy” – tłumaczy Andrzej Drosik w wywiadzie dla portalu StrefaBiznesu.

Pracownicy zakładów angażują się też osobiście w wolontariat, pomagają domom dziecka, domom kultury, sadzą drzewa, biorą udział w wydarzeniach promujących zdrowy tryb życia. W Opolu dla uśmiechu zrobią wszystko.

www.nutrica.com.pl

Klienci potrzebują solidnych usług

Dla Waldemara Filipowsky, prezesa firmy Filplast, to nie okna, drzwi ani rolety są najważniejsze, tylko ludzie. Mimo to, a może właśnie dlatego, jego firma jest w Opolskim jednym z liderów produkcji stolarki okiennej z tworzyw sztucznych i aluminium, rolet na- i podtynkowych oraz drzwi.

Pierwszym urządzeniem wystroju domu, jakie nabywa właściciel nowego mieszkania wcale nie są szafy czy stół, ale rolety bądź żaluzje. Odgradzanie się od sąsiadów może być problemem społecznym albo ciekawostką socjologiczną, ale dla branży profili okiennych – to potencjał na biznes.

Jeden procent rynku

Szef firmy, Waldemar Filipowsky doświadczenie w produkcji stolarki otworowej zdobył jeszcze jako uczeń w niemieckiej szkole średniej. Dzięki radom brata, zamiast w góry czy nad morze, na wakacje jeździł... pracować w firmie Heroal, jednym z większych producentów nowoczesnej stolarki budowlanej. Pod koniec lat 80. postanowił wrócić do kraju i wykorzystać swój potencjał na miejscu. Zdecydował się zaryzykować i wystartować (wraz z bratem) z własnym, samodzielnym biznesem.

Firmę Filplast założyli w Komornikach w Opolskim w 1990 roku. Kontakt z Niemcami nie zerwali. Na samym początku sprowadzili podstawowe maszyny z Niemiec, a potem je przerabiali do bardziej wyspecjalizowanych potrzeb. Byli samoukami,

poszukiwali własnych ścieżek, ale domeną Filplastu od początku była produkcja okien, drzwi i rolet. Produkcja ruszyła w przydomowej stolarni. W roku 1996 Filplast przeniósł produkcję stolarki PCV i ślusarki ALU do Głogówka, gdzie na hali produkcyjnej i w biurówcu zatrudnionych było ponad 80 osób. Dziś firma zatrudnia ponad 250 osób, a hale produkcyjne zakładu mają powierzchnię przeszło 10 tys. metrów kwadratowych. Posiada także własne laboratorium do badania stolarki oraz siostrzaną spółkę wyspecjalizowaną w budowaniu nietypowych konstrukcji architektonicznych.

Zdolne dziecko Waldemara Filipowsky

Według portalu muratorplus.pl, rynek produkcji okien i drzwi (fachowo zwany stolarką otworową) w Polsce był wart w 2006 roku 12 miliardów złotych (z czego same okna – 3 miliardy; w 2011 roku ok. 3,3 miliarda zł), co stanowiło aż 1,2 proc. ówczesnego PKB. Z tych samych danych na 2006 rok wynika także, że w Polsce produkuje się 8–9 milionów okien rocznie (w 2011 roku ok. 13 milionów). Konkurencja w tej branży była i jest do tej

pory całkiem duża – w Polsce działa kilka tysięcy firm producenckich. Zdecydowana większość firm jest mała i nierozpoznawalna. Co wyróżnia Filplast? Stawia na jakość i zadowolenie klienta.

Firma dużo eksportuje na rynki zachodnie. Uznaje kontrahentów, zwłaszcza Niemców, za bardziej wymagających pod względem przepisów określających jakość drzwi i okien. Jednak, że okna, które trafiają na rynek polski, niczym się od towarów eksportowych nie różnią, bo firma korzysta z jednej technologii. W 2007 roku firma zdobyła m.in. prestiżowe krajowe wyróżnienie – nagrodę portalu specjalistycznego oknonet.pl – Kryształowy Profil w sektorze fasad i ogrodów zimowych.

Filplast okazał się też branżowym liderem w sektorze produkcji stolarki PCV w Opolskim, zarówno pod względem osiąganych przychodów, jak i realnego wzrostu obrotu. Poza tym jest jednym z nielicznych producentów okien w Europie, który posiada własne laboratorium do badania stolarki okiennej. Innym osiągnięciem firmy jest znalezienie się na piątym miejscu Raportu – Listy 1000 portalu oknonet.pl pod względem dynamiki rozwoju firm w województwie opolskim. Faktycznie, dynamika ta jest zauważalna, w ciągu ostatnich dwóch lat liczba pracowników wzrosła od 200 do ponad 250 osób. Jak to możliwe w czasach kryzysu?

Filplast, wierząc w zaufanie klientów do solidnych usług, uruchomił też



FOT. ARCHIWUM FILPLAST

” Współpracownicy często nie zdają sobie sprawy, że to oni są de facto tym szefem dla szefa. Uważam, że jeśli załoga będzie zadowolona z szefa, to szef będzie zadowolony z załogi.

WALDEMAR FILIPOWSKY

kolejny zakład produkcyjny w Kietrze i zainwestował w nowoczesny park maszynowy. Jednak dla szefa najważniejszy nie jest sam produkt. „Kto tworzy firmę? Ludzie. I jest istotne, żeby umieli się zgrać. Współpracownicy często nie zdają sobie sprawy, że to

oni są de facto tym szefem dla szefa. Uważam, że jeśli załoga będzie zadowolona z szefa, to szef będzie zadowolony z załogi. Szef bez ludzi jest bez szans, ludzie potrzebują kogoś, kto na zewnątrz będzie firmę reprezentował i w pewnym sensie nadawał kierunek

działaniom firmy” – mówi w wywiadzie dla jednego z budowlanych portali Waldemar Filipowsky. „Na tym polega rola szefa, żeby dał na tyle dużą swobodę działania, aby każdy mógł realizować sam siebie” – tłumaczy.

www.filplast.eu

Moc kobiecości

Trzy położne z Opola w 1998 roku założyły pierwszy w Polsce i w Europie położniczy zakład opieki zdrowotnej. Pokonują przeszkody nowej jednostki i zaniedbany system podstawowej opieki zdrowotnej. Położna jest wciąż w świadomości Polaków obecna przy porodzie. Tymczasem powinna towarzyszyć kobiecie przez całe życie.

Położna rodzinna to jest ktoś taki, kto zajmuje się nie tylko przyjmowaniem dziecka, ale wspieraniem kobiety w tym, co jest związane z jej kobiecością na każdym etapie życia, od początku do późnej starości, łącznie z edukacją zdrowotną – wyjaśnia Ewa Janiuk, kierownik NZOZ Zdrowa Rodzina. – Jesteśmy trzema współniczkami: ja, Renata Mehl i Grażyna Zimnal. 15 lat temu miałyśmy trzech pracowników, teraz jest tu 16 położnych, a w naszym ośrodku zatrudniamy również pediatrów, fizjoterapeutę, logopedów, genetyka, chirurga, dietetyka i psychologa. Bo cokolwiek się robi, trzeba do tego podchodzić profesjonalnie, a jeśli chodzi o podstawową opiekę zdrowotną, profesjonalnie to znaczy kompleksowo – mówi Ewa Janiuk.

Jedna pani drugiej pani

Kontrakt z NFZ firma podpisała dwa lata po zarejestrowaniu zakładu. – W 1999 roku naszego zgłoszenia w ogóle nie przyjęto w kasie chorych, nie wiedzieli, co z nami zrobić. W dodatku nie kierował nami żaden lekarz, zupełne szaleństwo – opowiada z uśmiechem kierowniczka firmy. – Gdy już się udało, zaczęły do nas dołączać koleżanki. Część traciła pracę, innym nie odpowiadał system pracy

w placówkach publicznych, wszystkie chciałyśmy móc wykazać się naszymi kompetencjami, stanąć na własnych nogach. Z propozycjami współpracy zaczęły się do nas zgłaszać kierownicy innych placówek. I teraz sprawujemy opiekę położnej rodzinnej na terenie czterech powiatów: opolskiego grodzkiego, opolskiego ziemskiego, krapkowickiego i strzeleckiego – mówi.

W Zdrowej Rodzinie położne same planują, realizują i sprawują opiekę. Radzą sobie bez menedżerów i kierowników medycznych. Trzy szefowe z całym swoim zespołem wciąż muszą udowodniać, że są dziesięć razy lepsze niż inni w tej branży. – Podnoszenie kwalifikacji to podstawa, bo wiadomo, że nie iść do przodu, to się cofać. A my musimy być lepsze – mówi twórczyni NZOZ.

Działalność położnych z Opola jest w zasadzie pionierska, z ich doświadczeń korzysta Fundacja Rodzic po Ludzku. – Olbrzymie kampanie informacyjne, które z chęcią wspieramy,

to jedno, ale najważniejsze jest to, co jedna pani powie drugiej pani. To jest podstawa naszej działalności. Powrót do normalności, jeśli chodzi o kobiecość, o ciążę, o rodzenie. To położna ma być przewodniczką po świecie kobiecości, ciąża to nie choroba, dlaczego więc to ma być lekarz? Wmawiano kobietom przez długie lata, że wszyscy dookoła lepiej wiedzą, co jest związane z ciążą, porodem i opieką nad dzieckiem – mówi Ewa Janiuk, która przede wszystkim chce z koleżankami budzić rozwijać w kobietach poczucie własnej wartości, kompetencje rodzicielskie i przekonanie o własnej mocy. – Wszyscy znają się na zdrowiu, ale na organizacji opieki zdrowotnej to już nie bardzo. Zaczęłyśmy wychodzić do ludzi, dzielić się doświadczeniami. Najpierw na targach medycznych mówiłyśmy, kim jest położna i w czym może pomóc. Potem wszędzie gdzie tylko się dało – mówi Ewa Janiuk.

Stopniowo poszerzały swoją działalność, obejmując opieką coraz szerszy krąg kobiecych spraw. Założyły szkołę rodzenia, zajęły się edukacją w szkołach, przedszkolach, na festynach. Okazało się, że 90 proc. kobiet nie składa w przychodni deklaracji o wyborze położnej. Jak przekonać kobietę 50–60-letnią do wyboru po-



Założycielki NZOZ Zdrowa Rodzina (od lewej): Renata Mehl, Grażyna Zimnal i Ewa Janiuk

łożnej? – To trudne zadanie, ale nasze kampanie docierały wszędzie. Od dni zdrowia po urząd miasta, wszędzie z warsztatami, wykładami, poradami. Programem profilaktyki raka szyjki macicy atakowałyśmy nawet pracowników NFZ – wspominają.

Albo się zwijaj, albo rozwijaj

– Nasz kolejny atut to łączenie praktyki z teorią naukową. Dwie trzecie naszego zespołu jest w zarządzie Polskiego towarzystwa Położnych, a Renata Mehl jest szefową oddziału Wojewódzkiego Kolegium Pielęgniarek i Położnych – nie kryje dumy Ewa Janiuk.

Od 2008 roku Zdrowa Rodzina organizuje interdyscyplinarne konferencje medyczne. – Chodziło o to, żeby nie zamykać się w wąskim środowisku medycznym, ale spojrzeć na dany problem szerzej. Z perspektywy psychologów, pedagogów, prawników, socjologów, a nie tylko przez

dziurkę od klucza pracownika medycznego – opowiada szefowa opolskiej przychodni.

Praca położnej rodzinnej to głównie praca w terenie. Początkowo wynajmowane pomieszczenia wykorzystywane były tylko jako biura i zaplecze. Ale przepisy się zaostrzyły, sanepid rzucił wyzwanie, Zdrowa Rodzina musi mieć odpowiednią siedzibę. – Miałyśmy do wyboru albo się zwijać, albo rozwijać. Wybrałyśmy to drugie. Teraz mamy odpowiednie warunki. Zgodnie z trendami międzynarodowymi to położna prowadzi ciążę, jesteśmy przygotowane, że ta tendencja zaistnieje i u nas – mówi Renata Mehl. W standardach opieki okołoporodowej, które współtworzyła Zdrowa Rodzina, każda ciężarna już teraz ma zagwarantowaną opiekę od 21 do 30 tygodnia. Są to spotkania edukacyjne raz w tygodniu z położną, a po 31 tygodniu nawet i dwa razy w tygodniu. – Na razie niewielki odsetek kobiet

z tego korzysta, a i tak mamy tu spory ruch – tłumaczy Grażyna Zimnal.

Firma z powodzeniem prowadzi rozmaite kursy: np. warsztaty chustowe, w których programie oprócz nauki wiązania chusty do noszenia dziecka, jest również czas na zapoznanie się z rozwojem kręgosłupa i układu ruchu w pierwszym roku jego życia. W ofercie kursów i szkoleń znajduje się również fitness dla ciężarnych, dla kobiet po porodzie oraz gimnastyka dla mamy i dziecka. W ramach działań psychoterapeutycznych istnieje projekt opieki nad rodzicami po stracie dziecka. Wszystko, co dzieje się w Zdrowej Rodzinie, podyktowane jest powołaniem, wiedzą i niezwykłą energią właścicielek. Nie ma rzeczy niemożliwych? – Jeżeli czegoś chcesz, to znajdziesz sposób, jeżeli nie chcesz, to zawsze znajdziesz powód – zgodnie odpowiadają panie prezes, a uśmiechy nie znikają im z twarzy.

www.zdrowarodzina.pl

„Cokolwiek się robi, trzeba do tego podchodzić profesjonalnie, a jeśli chodzi o podstawową opiekę zdrowotną, profesjonalnie to znaczy kompleksowo.

EWA JANIUK

Stalowe żniwa

Cała Polska ekscytuje się ostatnio poszukiwaniem gazu łupkowego. Nie wiadomo jeszcze ani kto znajdzie odpowiednie złoża, ani kto zacznie wydobyć. Dostawcą sporej części materiałów koniecznych do rozpoczęcia wydobywania może zostać Izostal SA.

Kierowana przez Marka Mazurka i Jacka Podwińskiego spółka jest producentem najnowocześniejszych systemów izolacji antykorozyjnej, bez których nie może dziś powstać żaden rurociąg do przesyłu mediów palnych.

Choć laikom stal wydaje się wyjątkowo trwałym materiałem, są branże, które stalowe rury wystawiają na naprawdę ciężką próbę. Przesył ropy, gazu czy niebezpiecznych substancji chemicznych na terenie fabryk wymaga by nawet najtrwalszą rurę stalową zabezpieczyć specjalnymi warstwami tworzyw sztucznych odpornych na korozję. W zależności od potrzeb na rurę stalową wytłacza się lub natryskuje izolacje antykorozyjne zewnętrzne, które wraz z izolacją wewnętrzną Laytec tworzą najtrwalsze zabezpieczenie antykorozyjne w dzisiejszych czasach.

Od kryzysu do rozwoju

Spółka Izostal powstała w 1993 roku. Miała być lekiem na sytuację, w jakiej znalazły się polskie huty po 1989 roku: wielkie centrale eksportowe upadły i w krótkim czasie producenci wyrobów hutniczych stracili dostęp do rynków zagranicznych. W poprzednim systemie huty nie musiały troszczyć się o sprzedaż, brakowało im handlowców i kontaktów. Współzałożycielami spółki było kilka

polskich hut, ale także PGNiG. Na wypadek dekonstrukcji firma rozwinęła także własną produkcję izolacji antykorozyjnej do rur. Dziś jest to główny produkt spółki.

Już na początku 1994 roku ruszyła produkcja izolacji, a w 1996 firma wdrożyła system zarządzania jakością ISO 9001 jako jedna z trzech pierwszych na Opolszczyźnie. Pomagały również korzystne warunki do eksportu w latach 90., prawie połowa produktów stalowych i izolacji oferowanych przez Izostal trafiała za granicę. I wtedy nastąpił kryzys. – To był dość niefortunny okres. Izostal zaciągnął duży kredyt pod duży projekt rozwojowy, ale, niestety, nie udało się, przegraliśmy, nastąpił zastój w inwestycjach infrastrukturalnych. Tymczasem odsetki rosły, sytuacja się pogarszała, aż w 2000 r. firma zupełnie straciła płynność finansową. Udało się podpisać układ z wierzycielami, zaufali nam i nikt nie zgłosił wniosku o upadłość – wspomina zarząd Izostal SA.

Wdrożono ratunkowy plan naprawczy, wkrótce udało się podwyższyć kapitał zakładowy i rozpocząć mozolny proces odbudowy firmy, tym razem

w oparciu głównie o produkcję izolacji antykorozyjnej do rur. – W 2005 roku Izostal znalazł inwestora strategicznego, firmę Stalprofil SA z Dąbrowy Górniczej, jednego z największych dystrybutorów wyrobów hutniczych w Polsce. Firma dofinansowała spółkę. I tak krok po kroku rozwijamy się – mówi Marek Mazurek. Rozbudowa oznacza nie tylko inwestycje w nowe linie produkcyjne, ale także dbałość o środowisko naturalne. Firma wdrożyła systemy zarządzania środowiskiem zgodne z normą ISO 14001, ściśle przestrzega zasad właściwej gospodarki materiałami, odpadami i energią, a przy tym dba o minimalizowanie ilości zanieczyszczeń emitowanych przez zakład produkcyjny. Jest to tym ważniejsze, że spółka zajmuje się produktami z polipropylenu i polietylenu, których produkcja przy użyciu starszych metod była uciążliwa dla środowiska.

Co niesie przyszłość

Głównym produktem firmy są nowoczesne izolacje antykorozyjne polipropylenowe, polietylenowe i epoksydowe nakładane na rury stalowe. Od 2010 roku powstają na terenie nowego zakładu,

najnowocześniejszej tego typu fabryki w Polsce. – Stosujemy najnowocześniejszą technologię izolacji na świecie, taką samą zastosowano na przykład przy budowie rurociągu Nord Stream. Gdy zaczynaliśmy, produkowaliśmy 250 tys. metrów kwadratowych izola-

**1,5
milion
metrów kw.
izolacji**

**to możliwości
produkcyjne
Izostalu**



Szefowie Izostalu: prezes Marek Mazurek (z prawej) i wiceprezes i dyrektor handlowy Jacek Podwiński

„ **W Polsce nie ma drugiego producenta, który oferowałby tak szeroki zakres izolacji podobnej jakości: produkujemy izolacje w zakresie średnic od 21,3 mm do 1220 mm grubości.**

JACEK PODWIŃSKI

cji rocznie, dziś możliwości produkcyjne sięgają 1,5 mln metrów kw. izolacji, i to trzech różnych rodzajów. W Polsce nie ma drugiego producenta, który oferowałby tak szeroki zakres izolacji podobnej jakości produkujemy izolacje antykorozyjne w zakresie średnic od 21,3 mm do 1220 mm – wyjaśnia Jacek Podwiński.

Produkty firmy stosuje się wszędzie tam, gdzie konieczna jest ochrona rurociągów przed zniszczeniem: w ga-

zownictwie, górnictwie ropy i gazu, w budowie rurociągów technologicznych dla fabryk chemicznych, ale też w branży wodociągowej. – Odkąd w 2010 ruszyło nasze Centrum Izolacji Antykorozyjnych, zostaliśmy jedną z niewielu firm, z którymi współpracuje Gaz-System, operator gazociągów na terenie całego kraju. Od tego czasu co roku bijemy rekordy obrotów i sprzedaży – stwierdza prezes Marek Mazurek.

Jak przyznaje wiceprezes, złote czasy jeszcze przed firmą. – W 2012 roku mamy swoje pięć minut, bo z tegorocznej umowy ramowej z Gaz-Systemem wzięliśmy najwięcej spośród konkurencji. Ale dostawa materiałów, a wykonanie to dwie różne sprawy. Już dziś wszystkie największe firmy wykonawcze są zaangażowane w projekty budowy nowych gazociągów, więc w przyszłym roku raczej nowych przetargów nie będzie, bo nie miałby kto ich wykonywać – mówi Jacek Podwiński. Ale na horyzoncie szykują się już możliwe inwestycje związane z eksploatacją gazu łupkowego. – Na razie trwają odwierty próbne, wydano kilkadziesiąt koncesji dla firm poszukiwawczych. Dostarczamy dla nich materiały, ale to jeszcze nie jest gazowe eldorado. Zobaczmy, co czas pokaże – podsumowuje zarząd Izostalu.

www.izostal.pl

Grunt to dach z membraną nad głową

Spółka Eurosystem Polska ma piętnastoletnie doświadczenie, trzy marki w portfolio, a jej produkty okrążają świat i są do nabycia w 37 krajach. Membrany dachowe marki Eurovent® pochodzące z linii produkcyjnych firmy jako jedne z pierwszych w Europie zdobyły certyfikat jakości w surowej europejskiej normie.

Korzenie produkcji membran dachowych i innych produktów głównej marki premium Eurosystemu – Eurovent® – sięgają lat 90. Intensywny rozwój technologii w ostatniej dekadzie XX w. oraz w ostatnich dziesięciu latach zaowocował stworzeniem wysokiej jakości zaawansowanych technologicznie produktów przeznaczonych dla firm dekarских i inwestorów marki Eurovent®. Produkcja i sprzedaż akcesoriów dachowych dla branży budowlanej to nie wszystko. Eurosystem to firma, z którą chce się współpracować. Klientom zapewnia bezpłatną dostawę produktów do magazynu na terenie całego kraju, doradztwo techniczne, szkolenia i programy promocyjne. Obsługuje bezpośrednio i pośrednio ponad 300 partnerów handlowych z trzech kontynentów. Oferuje szybki serwis oraz warunki współpracy idealnie dopasowane do każdego partnera w sprzedaży.

Recepta na sukces

Swoją imponującą wzrost w stosunkowo krótkim czasie firma Eurosystem Polska zawdzięcza sprawdzonej strategii, opartej na dynamice działania oraz szybkim reagowaniu na potrze-

by klienta. Dla osiągnięcia tego celu zarząd spółki zainwestował w niewielki zespół młodych, energicznych, kreatywnych pracowników, zgodnie ze swoją domeną „Marketing i ludzie”. Od dwóch lat firma uczestniczy w programie Rzetelna Firma, zdobywając wiele rekomendacji od swoich klientów, zadowolonych z cen, jakości i obsługi. Od 2009 roku prezesem spółki jest Marcin Świerta, zastępcą Tomasz Kędzióra. To wysoce wykwalifikowani specjaliści, którzy stoją za dynamicznym sukcesem firmy. Zaczęli od inwestycji w nową linię produkcyjną membran i folii dachowych, która zwiększyła wydajność produkcyjną w roku 2010 o 40 proc. Następnym krokiem firmy było uzyskanie środków unijnych w ramach Programu Rozwoju Regionalnego In-

nowacyjna gospodarka. W 2011 roku spółka zaczęła korzystać z nowoczesnej platformy B2B dla kontrahentów. Platforma umożliwia złożenie zamówienia i załatwienie wszystkich formalności przez internet. Spółka Eurosystem zdobyła też wiele wyróżnień – w samym tylko 2011 roku uzyskała tytuł Laureata Konkursu Opolska Marka 2011 w kategorii Przedsiębiorstwo, tytuł Gepardy Biznesu 2011 oraz została uhonorowana przez wicepremiera, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka tytułem Wybitny Eksporter Roku 2011. Także dziennik „Puls Biznesu” nadał firmie Eurosystem Polska miano Gazeli Przedsiębiorczości.

Nowoczesne i wszechstronne

Mało kto wie, czym są membrany dachowe. Tymczasem większość szczęśliwych posiadaczy domów jednorodzinnych to właśnie membranom zawdzięcza nieprzeciekający, nietracący ciepła dach. Membrany, czyli wysokoparoprzepuszczalna hydroizolacja, uszczelniają dach, jednocześnie zapewniając jego wentylację. Kiedyś



FOT.ARCHIWUM EUROSYSTEM



Marcin Świerta

znajdują zastosowanie przy hydroizolacji budynków, ścian fundamentowych, jako izolacja stropów i podłóg, a także jako izolacja dachów płaskich, zwłaszcza przy zakładaniu na nich ogrodów. Ochrona fundamentów zabezpiecza przed wodą gruntową oraz wilgocią, a dodatkowo tworzy warstwę izolacji termicznej i akustycznej. Folie fundamentowe wchodzi w skład oferty Eurovent®.

Europejska jakość

W 2010 roku Marcin Świerta i firma Eurosystem zostali laureatami Medalu Europejskiego, konkursu organizowanego przez Business Centre Club, przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Honorowym Patronacie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Jakość w odpowiedniej proporcji do ceny to dla firmy podstawa. W ten sposób wyprzedza konkurencję – pod własnymi markami lub w usłudze Your Brand. W jej ramach spółka proponuje liderom rynkowym przygotowanie produktów znakowanych według ich indywidualnych wymagań. W ten sposób prowadzi produkcję dla producentów pokryć dachowych i dużych sieci handlowych. To, że wiodące firmy nie boją się podpisywać produktów Eurosystemu własnymi nazwami, oznacza, że mają pełne zaufanie do poziomu jego usług.

Firma wykazuje też szereg działań z zakresu odpowiedzialności społecznej: wspierając sportowców (m.in. załogę rajdową Jaroszewicz-Tarapacki, grupy Oyama Karate i Kickboxingu Oświęcimskiego Klubu Sportowego Karate i Dalekowschodnich Sportów Walki i Klub Sportowego GKS Bełchatów), a także biorąc udział w akcjach charytatywnych.

tę funkcję pełniła papa – dziś, dzięki membranom, otrzymujemy o wiele większą wydajność. Technika wykonania warstwy wstępnego krycia stanowi gwarancję funkcjonalności dachu i poddasza.

Membrany Eurovent® spełniają niezawodnie wyzwania konstrukcyjne. Przy aplikacji papy potrzebne są dwie szczeliny, górna i dolna – w przypadku zastosowania membrany dachowej dolna szczelina, trudniejsza w wykonaniu, jest zbędna. Ta cecha nie tylko ułatwia wykonanie dachu, lecz także znacząco zwiększa jego żywotność. Korzyści z zastosowania membran dachowych ważne są szczególnie w dachach spadzistych i tam, gdzie poddasze jest przestrzenią użytkową.

Dzięki stosowaniu jakościowych włókien i najlepszych filmów funkcyjnych, wytrzymałość membran dachowych Eurovent®, czyli najstarszej marki spółki, na ciśnienie wody jest wręcz ekstremalna i znacznie przekracza przyjęte normy. Materiał może wytrzymać zduńmiewające sześć do ośmiu metrów słupa wody.

Firma oferuje również akcesoria dachowe od materiałów wykończeniowych kalenic, kominów, okapów, aż po ochronę przeciwniegową, komunikację dachową i wentylację – dostępne pod marką Eurovent®. Oprócz dachów Eurosystem Polska oferuje także powszechnie stosowane w budownictwie folie fundamentowe wykonane z wysokiej jakości polietylenu HDPE. Folie

FOT.ARCHIWUM EUROSYSTEM

Okna na świat

Hala produkcyjna o powierzchni 4 tys. m², kolejnych 8 tys. w budowie, 249 zatrudnionych i produkcja za ponad 70 mln zł rocznie. Aż trudno uwierzyć, że czterej założyciele firmy zaczynali od skromnych stu metrów w starej, opuszczonej betoniarni we wsi Morów w powiecie nyskim. Firmą zarządza dziś syn jednego z założycieli, Mariusz Zajac.

Firma wzięła się praktycznie rzecz biorąc z niczego – mówi właściciel fabryki, wiceprezes Tadeusz Zajac. – Z dobrego pomysłu, z połączenia młodości z doświadczeniem – dodaje po chwili.

Bo fabrykę okien Alsecco założono w 1997 roku czterech mężczyzn, przedstawicieli dwóch pokoleń. Początki były trudne i skromne, jednak chęć szukania nowych rozwiązań i upór w dążeniu do wyznaczonego celu sprawiły, że rodzinna firma osiągnęła sukces w stosunkowo niedługim czasie. I wszystko zostaje w rodzinie – dziś Tadeusz Zajac jest wiceprezesem, a jego syn Mariusz prezesem firmy.

– Rozwój był bardzo dynamiczny – wspomina tamten okres właściciel fabryki. – Młodzi ludzie, pełni szalonych pomysłów, parli bardzo ostro do przodu. Obecność w firmie mojego kolegi i moja lekko studziła te szaleńcze zapędy. Ale i tak produkcja rosła mniej więcej trzy, czterokrotnie z roku na rok.

Momentem przełomowym dla młodej fabryki było przeniesienie produkcji w nowe miejsce. – Po roku działania doszliśmy do wniosku, że to nie jest to. Po pierwsze niedogodny dojazd, po drugie na stu metrach kwadratowych trudno jest prowadzić firmę. Dlatego postanowiliśmy wynająć

halę w Nysie i od tego czasu naprawdę zaczęliśmy się szybko rozwijać. Stan zatrudnienia zaczął się powiększać, produkcja rosła, choć posiłkowaliśmy się wsparciem rozmaitych funduszy – podkreśla Tadeusz Zajac. – Utworzyliśmy kilkanaście dotowanych stanowisk dla osób niepełnosprawnych i właśnie te dotacje pozwoliły nam na zakup linii produkcyjnej do wytwarzania stolarki plastikowej.

Czas ekspansji

500 m² zmieniło się w 2000 m² i okazało się, że w kraju, w którym dziś tak wiele mówi się o bezrobociu, w tamtym okresie brakowało rąk do pracy. Zaradni właściciele rozpoczęli więc trwającą sześć lat współpracę z zakładem karnym. W ten sposób firma nie tylko odegrała ogromną rolę w procesie resocjalizacyjnym więźniów, pozwalając im na zdobycie doświadczenia, które umożliwiało podjęcie pracy po zakończeniu wyroku, ale także zapewniła sobie dodatkowe środki, pozwalające fabryce na dalszy rozwój.

W 2009 roku fabryka Alsecco kupiła ponad cztery hektary terenu. – To

co nam się udało, to był jakiś rekord świata – mówi, wciąż z lekkim niedowierzaniem, Tadeusz Zajac. – Wybudowaliśmy halę o powierzchni 4 tysięcy m² i zaplecze socjalno-biurowe w ciągu ośmiu miesięcy. Od momentu kupienia działki w czerwcu 2009 r. do lutego 2010 roku wprowadziliśmy się, rozpoczęliśmy produkcję, a po przeprowadzce firma uplasowała się w elicie zakładów produkujących stolarkę okienną.

Właściciel nie ukrywa również, że wielką rolę w procesie rozwoju Alsecco odegrały dotacje z Unii Europejskiej. Złożono kilka projektów, z czego aż pięć zostało rozpatrzonych pozytywnie. Jednak i tutaj nie było łatwo. – Mieliliśmy problemy z wnioskami, bo wypełnialiśmy je sami i okazało się to nie takie proste – mówi wiceprezes firmy. Ostatecznie się udało, ale fabryka podjęła decyzję o zatrudnieniu biura, zajmującego się wypełnianiem wniosków unijnych, które dbało o to, aby wszystko zostało dopięte na ostatni guzik, także od strony formalno-prawnej.

Tadeusz Zajac przedstawia nam również swój sposób na sukces w czasach recesji. – Wszyscy straszą kryzysem, więc zdaliśmy sobie sprawę, że rynek krajowy nie wystarczy. Otworzyliśmy się na rynki zagraniczne. W Europie sprzedajemy około 60-70 proc. naszych okien. Ale to wynik myślenia do przodu, szukania wciąż lepszych rozwiązań.

Około
70
mln zł

rocznie
wynosi
wielkość
produkcji
fabryki okien
Alsecco



Tadeusz Zajac, założyciel i właściciel Alsecco (na zdjęciu) podkreśla, że swoje już zrobił, teraz władzę przejmują synowie. Mariusz Zajac jest prezesem.

Kiedy zaczęto straszyć kryzysem, w Alsecco zdali sobie sprawę, że rynek krajowy nie wystarczy. Firma otworzyła się na zagranicę. Dziś w Europie sprzedaje około 60-70 proc. okien. To wynik myślenia do przodu, szukania wciąż lepszych rozwiązań. Bez nich Alsecco nie byłoby międzynarodowym graczem.

Sukcesem jest to, że nie narzekaliśmy, że nam się dzieje źle, tylko na to złe odpowiedziliśmy bardzo solidną, rzetelną pracą. Bez tego nie udało się wyjść z sukcesem poza granice rynku krajowego – podkreśla właściciel Alsecco.

Z pokolenia na pokolenie

Fabryka, która od 15 lat produkuje okna z PCV i aluminium, nie pozosta-

jąc w tyle, jeżeli chodzi o nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne, wciąż dynamicznie się rozwija i nic nie wskazuje na to, żeby miało być inaczej. Jednak cały czas zachodzą zmiany. – Zajmowałem się ochroną środowiska, potem zbrojeniem terenu, później jeszcze pracowałem w trzech instytucjach, no a w końcu wylądowałem tutaj. Ale ja już jestem powoli „na wylocie”, bo

uważam, że swoje zrobiłem. Alsecco to firma rodzinna, bo głównymi zarządzającymi są teraz moi synowie – podkreśla Tadeusz Zajac.

Założyciel zaznacza również z dumą jeszcze jedną, istotną dla niego kwestię. – Mam szczególną satysfakcję z pewnego powodu. Jesteśmy taką firmą, w której, jeżeli przychodzi termin wypłaty, to kogokolwiek byście spytali, nie zdarzyło się, żeby pracownicy nie dostali pensji. To, oraz zadowolenie załogi z warunków pracy, jest dla nas niezwykle istotną sprawą, której pilnujemy – podkreśla Tadeusz Zajac.

A na zakończenie wspomina jeszcze o jednym: – Nie porównujemy się do innych, patrzymy na siebie. Zależy nam, żeby po prostu robić swoje: ku zadowoleniu zarówno naszemu, jak i naszych pracowników.

www.alsecco.net.pl

Poprawa wizerunku przedsiębiorców – projekt PKPP Lewiatan

Celem projektu jest budowanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorców. Realizowane są trzy typy działań:

- diagnostyczne, czyli kompleksowa analiza problemów wizerunkowych (konsultacje z przedsiębiorcami),
- promocyjne, na które składają się: wybór liderów biznesu, ogólnopolska kampania reklamowa oraz raporty na temat roli przedsiębiorców,
- edukacyjne, obejmujące program działań dla administracji.

Konsultacje z przedsiębiorcami

Pierwszym krokiem było spojrzenie na wizerunek przedsiębiorców w każdym województwie oraz na doświadczenia biznesu we współpracy z administracją. Przeprowadzono 80 spotkań z przedstawicielami biznesu i administracji (po pięć w każdym województwie). Łącznie wzięło w nich udział ponad 800 uczestników.

Konkurs „Biznes. Dobry wybór”

W każdym województwie wyłoniono lokalnych przedsiębiorców, będących „twarzami biznesu” swojego regionu. Łącznie w całym kraju nagrodzono 120 osób. Głównymi kryteriami wyboru były dokonania biznesowe, lokalne zaangażowanie CSR oraz standardy zarządzania zasobami ludzkimi. Konkurs miał charakter otwarty. Nagrodzonych wyłoniły kapituły złożone z przedstawicieli administracji, organizacji biznesowych, patronów medialnych i liderów opinii. Konkurs objęły patronatem 54 redakcje mediów regionalnych.

Raporty „Przedsiębiorcy w województwie”

Opracowanie to trzymają Państwo w rękach. Powstało 17 raportów – dla każdego województwa oraz raport ogólnopolski. Wersje elektroniczne dostępne są na stronie projektu www.wizerunekprzedsiębiorcow.pl.

Kampania reklamowa

Najgłośniejszym elementem projektu będzie kampania medialna, promująca pozytywny wizerunek przedsiębiorców. Emisje ukażą się w mediach lokalnych i ogólnopolskich oraz w internecie.

„Efektywna współpraca administracja-biznes”

W oparciu o wyniki konsultacji i badań oraz wnioski z okrągłego stołu administracji i biznesu opracowane zostaną rekomendacje dla obu stron na temat zasad budowania efektywnej współpracy. Opracowanie zostanie rozślane do urzędów i organizacji pracodawców w całej Polsce oraz będzie dostępne w wersji elektronicznej.

Warsztaty dla administracji samorządowej

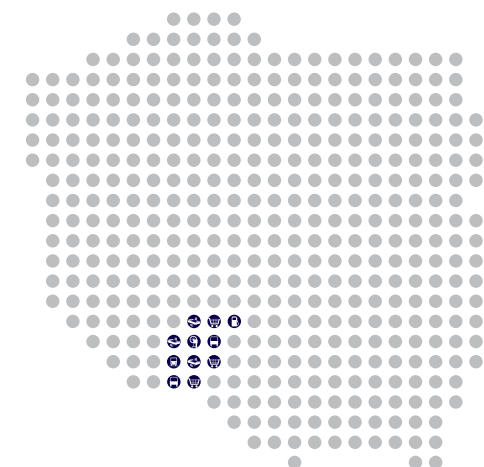
Rekomendacje staną się także podstawą warsztatów dla samorządowców w każdym województwie. Program spotkań obejmie m.in. prezentację dobrych praktyk, sesję porad eksperckich

oraz warsztat dotyczący specyfiki problemów lokalnych, które mogą być rozwiązywane wspólnie z biznesem. Będzie to pierwszy krok wdrażania wypracowanych rekomendacji.

Konferencje finałowe

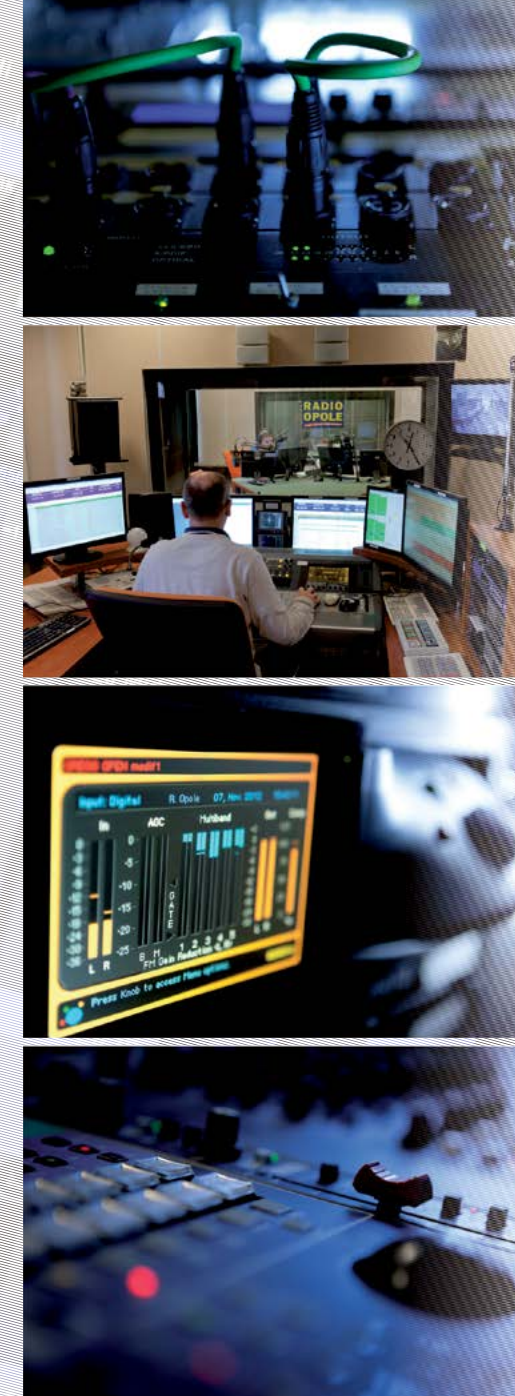
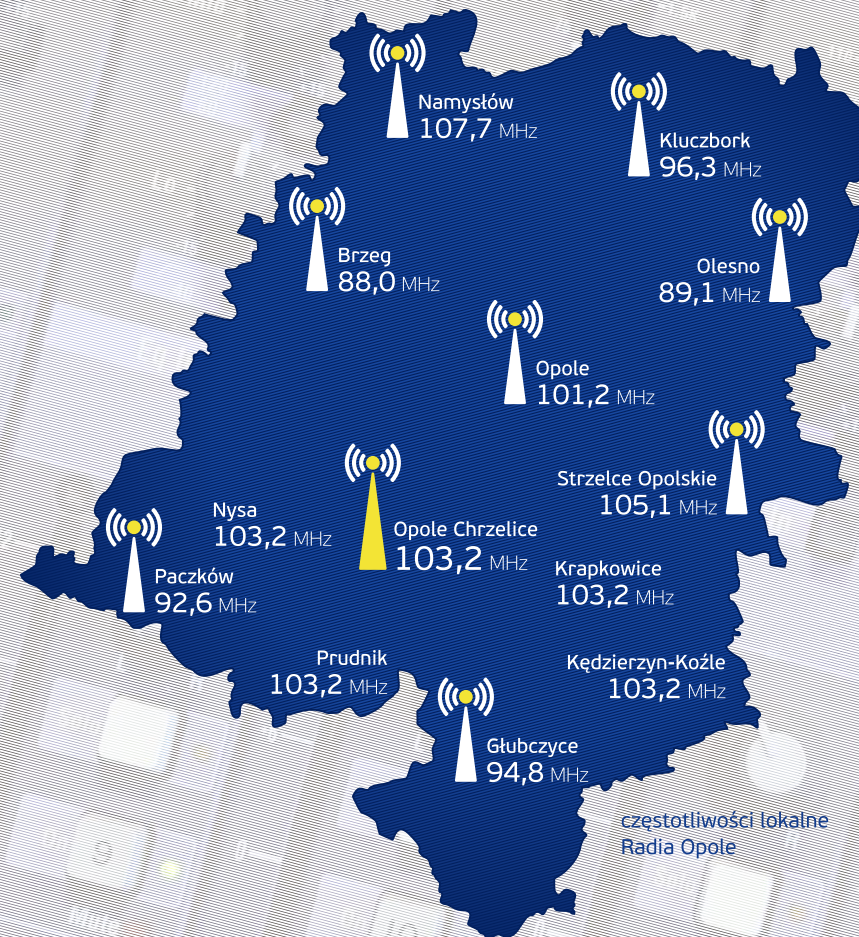
Zwieńczeniem projektu będą podsumowujące konferencje wojewódzkie. Wezmą w nich udział przedsiębiorcy (w tym zwycięzcy konkursów), przedstawiciele administracji, liderzy opinii i reprezentanci organizacji pracodawców. Będzie to okazja do prezentacji wyników projektu, zebrania informacji zwrotnej oraz stworzenia możliwości zbudowania osobistych relacji pomiędzy uczestnikami. Mamy nadzieję, że konferencje staną się również początkiem dalszych, samodzielnych już działań, zainicjowanych dzięki projektowi.

Projekt trwa od 1.08.2011 r. do 31.07.2013 r. i jest współfinansowany ze środków UE, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.





Twoje sprawy Twoja muzyka



Polskie Radio
Regionalna Rozgłośnia w Opolu
„PRO FM” Spółka Akcyjna

45-084 Opole
ul. Strzelców Bytomskich 8



e-mail pro_fm@radio.opole.pl
tel. 77 40 13 100
faks 77 45 43 656

www.radio.opole.pl



czytaj gdziekolwiek jesteś



CODZIENNIE
18:30 i 21:45

KURIER
Opolski

TVP OPOLE

Sięgamy dalej – jesteśmy bliżej

www.opole.tvp.pl


LEWIATAN


lewiatan@pkpplewiatan.pl


Efektywność


www.pkpplewiatan.pl


Odpowiedzialność


Konsultacje społeczne


Rozwój

Polska Konfederacja
Pracodawców Prywatnych
Lewiatan

GŁOS 
BIZNESU

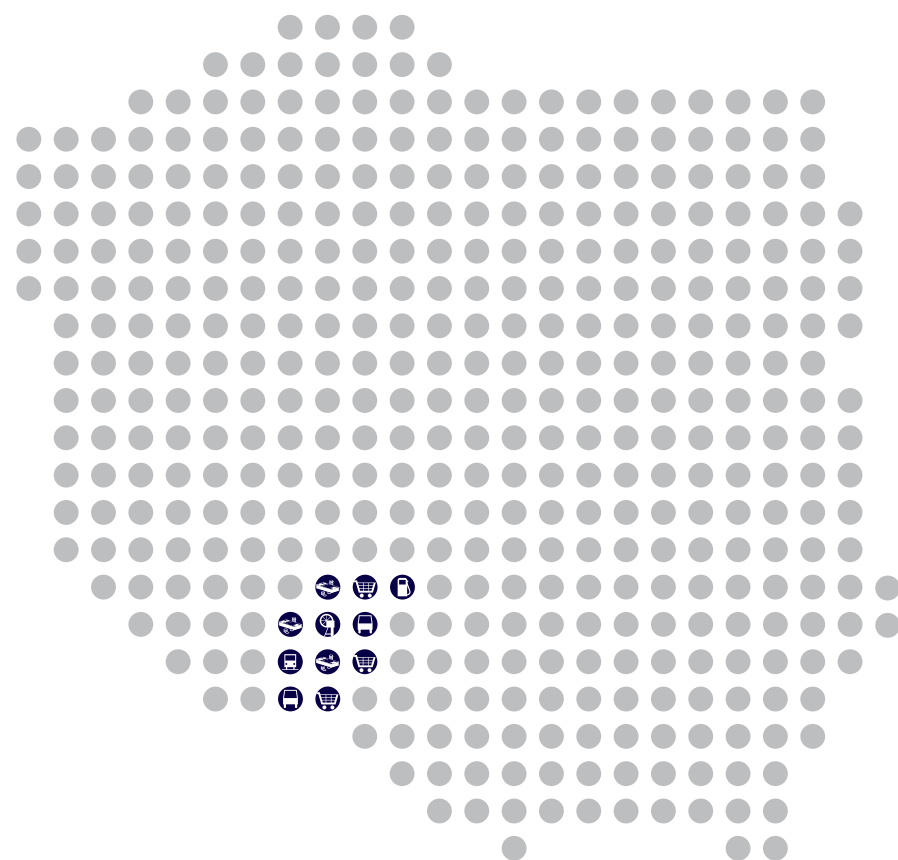

Deregulacja


Innowacyjność


Reformy







Spis treści

Wstęp 5

RAPORT „PRZEDSIĘBIORCY NA OPOLSZCZYŹNIE”

Przedsiębiorcy na Opolszczyźnie 6

Rozwijamy się. 10

Wszyscy jesteśmy przedsiębiorcami 12

Tysiące przedsiębiorczych kobiet 14

Pomnażamy nasz majątek. 16

Więksi niż Fiat i PZU 18

Pączkowanie kapitału. 20

Naprzód, czyli inwestycje 22

Budujemy zieloną Polskę 24

Miejsca pracy są w przedsiębiorstwach 26

Z naszych podatków 28

Płaca ważniejsza od świadczeń. 30

Najwięksi i najcenniejsi. 32

Jesteśmy konkurencyjni 34

Rolnik, prawdziwy mikroprzedsiębiorca 36

Jesteśmy innowacyjni 38

Odpowiedzialny biznes to my 40

KONKURS „BIZNES. DOBRY WYBÓR”

O konkursie 42

Laureaci z województwa opolskiego 43

O projekcie „Poprawa wizerunku przedsiębiorców”. 56



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PKPP LEWIATAN
ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa
Tel. 48 (22) 55 99 900
Fax 48 (22) 55 99 910
www.pkpplewiatan.pl

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY